DZISIEJSZY NR. ZAWIERA 12 STRON

Pełna tabela loterii na stronie 7-ej

ROK XIV. Nr. 293 (4253) WILNO, niedziela 24 października 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Pouczające wydarzenia i niepowołani „nauczyciele"

Działo się to w czerwcu 1920 roku. Trzecia armia polska pod dowództwem gen. Śmigłego Rydza znajdowała się w Kijowie. Na północy front polski zaczynał się łamać. Również i na Ukrainie przeszli bolszewicy do ofensywy. Z południa posuwała się armia konna Budiennego, na północy XII armia sowiecka forsowała Dniepr. Nieprzyjaciel brał Kijów w kleszcze.

W tej groźnej sytuacji Wódz Naczelny Józef Piłsudski nakazuje gen. Śmigłemu ewakuację Kijowa i śpieszny odwrót na zachód. Rozkaz tej treści podany został Śmigłemu za pośrednictwem dowództwa frontu w dniu 9 czerwca 1920 r.

I tu rozegrał się znany już dziś epizod historyczny. Epizod jakich niewiele jest chyba w historii wojskowości Dowódca III armii gen. Śmigły Rydz nie przeprowadził nakazanej na dzień 10 czerwca ewakuacji Kijowa, a depeszował do Warszawy, domagając się powtórzenia rozkazu z podpisem Józefa Piłsudskiego. Opuścił Kijów dopiero po otrzymaniu takiego rozkazu opatrzonego osobistym podpisem Wodza Naczelnego.

Fragment o ogromnym znaczeniu historycznym. Śmigły chciał bronić Kijowa, a w razie gdyby odwrót miał być nieunikniony chciał w czasie odwrotu niszczyć armię Budiennego. Tymczasem rozkaz naczelnego dowództwa miał sens całkowicie defenzywny.

I oto Śmigły Rydz, który zna doskonale swojego Komendanta nie może uwierzyć aby Piłsudski mógł istotnie rozkaz taki wydać. Podejrzewa nieporozumienie i domaga się podpisu osobistego Wodza.

Jak wielką musiał mieć pewność, że rozkaz nie oddaje myśli Komendanta, jeśli na własną odpowiedzialność nie zawahał się opóźnić nakazaną ewakuację. Rozkaz jednak został powtórzony...

Tymczasem teraz w 1937 roku, a więc w 17 lat po wyprawie Kijowskiej ustalił gen. Kutrzeba fakt sensacyjny. Oto udowodnił, że rzeczywiście rozkaz odwrotu do III armii skierowany zawierał najzupełniej wypaczoną intencję Marszałka Piłsudskiego.

Wódz Naczelny chciał bitwy z Budiennym, ale rozkaz woli tej nie odźwierciadlił. Redakcja sztabu generalnego zniekształciła myśl przewodnią. W poleceniu Józefa Piłsudskiego znajdowało się zdanie: „Będzie to dla gen. Ulina na wielką skalę"... Skrótu tego nie zrozumiano w sztabie i rozkaz doszedł zniekształcony.

I Śmigły to wyczuł... Zrozumiał, że nie tak jego Komendant chciał rzecz postawić, że nie to jest Jego intencją... Wyczuł tak pewnie, tak niezawodnie, że nie wahał się przyjąć okropnej odpowiedzialności opóźnienia odwrotu. Wbrew czarno na białym wypisanym słowom rozkazu odgadł istotne intencje Komendanta.

Pomyślmy nad tym fragmentem. Wódz, który zwracając się do swego żołnierza uważa za możliwe mówić skrótami, mało dla ogółu zrozumiałymi. Przypomina tylko Ulinę i to musi wystarczyć. I generał, który odgaduje napewno myśl swojego Komendanta, pomimo, że słowa rozkazu mówią co innego. Szczególny Wódz i szczególny żołnierz... Wypadki takie nie łatwo na kartach historii się odnajduje. Wódz i podkomendny nie służbowym tylko stosunkiem musieli być złączeni. To może być, gdy wódz zna duszę żołnierza, a żołnierz duszę wodza. I to jest prawdą historyczną epizodu kijowskiego.

Józef Piłsudski nie zostawił nam spisanego testamentu. Wielki Samotnik nie dzielił się z innymi swoimi poglądami na politykę państwa... A jednak w dzień 19 marca 1936 r. mówił Pan Prezydent o testamencie Józefa Piłsudskiego, o testamencie który już nazajutrz po zgonie został przez Prezydenta Państwa wykonany. W testamencie politycznym pozostawił jedno jedyne wskazanie, ważne tym bardziej, tym szczególniej nabiera niezwykłej doniosłości politycznej. Testament ten to zlecenie zamianowania Śmigłego Rydza Wodzem Naczelnym armii polskiej.

Największy romantyk polski Józef Piłsudski był zarazem największym w Polsce realistą. Nikt więc nie

(Dokończenie na str. 2-ej).

S. M.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Zmiana na stanowisku szefa Sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego

Wobec odwołania płk. Kowalewskiego przez p. ministra spraw wojskowych z urlopu, stanowisko szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego objął na żądanie płk. Adama Koca płk. dyplomowany Zygmunt Wenda.

Wojewoda Grażyński u Marszałka Śmigłego-Rydza

Krążą pogłoski, iż po powrocie z Rumunii pan Marszałek Śmigły Rydz przyjmie u siebie na wspólnej audiencji wojewodę Grażyńskiego — prezesa Rady Nadzorczej Związku Harcerstwa Polskiego, Paschalskiego — prezesa naczelnego Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, p. Pierata — prezesa zarządu głównego Centralnego Związku Młodej Wsi, płk. Jura-Gorzechowskiego — prezesa zarządu głównego Związku Młodzieży Pracującej.

Posiedzenie Rady Naczelnej Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych

Rada Naczelna Związku Spółdzielni Rolniczych i zarobkowo-gospodarczym na posiedzeniu swym uchwaliła votum nieufności dla p. Kazimierza Cieszkowskiego, naczelnego dyrektora i członka zarządu Związku.

Powodem votum nieufności była różnica zdań co do stosunku Związku Spółdzielni Rolniczych do Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych.

Odprawa prezesów Okręgu Związku Legionistów

Komendant główny Związku Legionistów Polskich płk. Adam Koc zwołał na dzień 30 bm. do Warszawy odprawę prezesów okręgu Związku Legionistów.

Zwycięski pochód Japończyków w Chinach



Przednia straż japońska, która ze sztandarem narodowym w ręku, z okrzykiem „Banzai" na ustach wkracza do zdobytego miasta chińskiego.

Sprawy Ziem Wschodnich na komisji naukowych badań

Rozbudowa wydziałów U. S. B., powszechny spis rolny, poszukiwania najwłaściwszych metod

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj w prezydium rady ministrów odbyło się pod przewodnictwem p. ministra spraw wojskowych, gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego, doroczne plenarne posiedzenie komisji naukowych Badań Ziem Wschodnich w obecności p. ministra WR. i OP. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego oraz przedstawiciele nauki — **Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie**, uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, uniw. Katolickiego w Lublinie i innych.

Sprawozdanie z działalności komisji za rok ubiegły złożył w imieniu prezydium komisji p. dyr. St. J. Paprocki i przedstawił program badań w przyszłym roku budżetowym. Badania te prowadzone są w dziedzinie demograficzno - narodowościowej, ekonomicznej i warunków naturalnych. Nad programem badań wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: p. minister WR. i OP. W. Świętosławski, doc. USB. dr. **S. Wysłouch**, p. prof. USB. dr. **St. Małkowski**, dyr. dr. St. Orsini-Rosenberg, prof. USB. dr. **W. Staniewicz**, doc. U. J. dr. Armicki, dyr. dr. **Wł. Wielhorski**, prof. USB. **K. Moszyński**, dyr. K. Korniłowicz.

W wyniku dyskusji komisja ustaliła program w przyszłym roku badań oraz przyjęła szereg wniosków, m. in. w sprawie:

1) wydatnego poparcia na Ziemiach Wschodnich placówek badawczo-naukowych, w szczególności rozbudowy wydziałów uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz przekształcenia studium rolniczego na samodzielny wydział rolny,

2) w sprawie nieodzownej konieczności dokonania **powszechnego spisu rolnego**,

3) o powierzenie sekcji warunków naturalnych, powstałej wr. ub. przy komisji, zbadania zagadnienia organizacji praktycznego wyzyskania wyników badań surowców mineralnych na Ziemiach Wschodnich do celów ich eksploatacji,

4). w sprawie wypracowania **najwłaściwszych metod** w najbliższych powszechnych spisach ludności do określenia **struktury narodowościowej i wyznaniowej Ziem Wschodnich**,

5) w sprawie zbadania losów gospodarstw osadników polskich na Ziemiach Wschodnich.

Tego dnia pod przewodnictwem p ministra spraw wojskowych gen. dyw. T. Kasprzyckiego w obecności p. ministra WR. i OP. prof. W. Święcosławskiego, prof. dr. W. Staniewicza, dyr. dr. Wł. Wielhorskiego i dyr. St. J. Paprockiego odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego zjazdów naukowo-sprawozdawczych, poświęconych Ziemiom Wschodnim, wybranego na zjeździe poleskim we wrześniu ub. roku.

Komitet postanowił drugi zjazd poświęcić Karpatom środkowym i wschodnim. Zjazd ten został wyznaczony na koniec października 1938 r.

Marszałek Śmigły-Rydz wyjechał do Rumunii

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj Marszałek Edward Śmigły Rydz wyjechał do Bukaresztu.

LWÓW, (Pat). Wczoraj wieczorem Marszałek Śmigły Rydz w drodze do Rumunii przejeżdżał przez teren województwa lwowskiego. Na granicy tego województwa powitali pana Marszałka wicewojewoda Shmielewski i dowódca O. K. 10 gen. Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz. W Rozwadowie, gdzie pociąg przybył o godz. 20,19.

Nowy wicewojewoda nowogródzki

Starosta lidzki przeniesiony do komisariatu rządu w Warszawie

Stefan Rosoliński naczelnik wydziału ogólnego w komisariacie rządu na m. st. Warszawę mianowany został wicewojewodą w urzędzie wojewódzkim nowogródzkim.

Dotychczasowy wicewojewoda w Nowogródku Alojzy Kaczmarczyk mianowany został starostą w Puławach.

Starosta powiatowy w Lidzie Tadeusz Miklaszewski mianowany został naczelnikiem wydziału ogólnego w komisariacie rządu w Warszawie.

Do zjednoczenia Libanu z Syrią dąży opozycja mahometańska

JEROZOLIMA (Pat). Władze Libanu wydały dziś zakaz urządzania wszelkiego rodzaju zebrań przedwyborczych w Bejrucie. Zarządzenie to ma zapobiec starciom i niepokojom. W tutejszych kołach arabskich uważają jednak, że istotnym celem zarządzenia jest wywarcie nacisku na nową opozycję mahometańską, która działa pod hasłem zjednoczenia Libanu z Syrią w myśl haseł panarabskich. Opozycja mahometańska w swej dotychczasowej działalności osiągnęła już duże sukcesy. Ciekawe jest, że władze odebrały paszporty tragarzom w Bejrucie, podejrzanym o sprzyjanie ruchowi opozycyjnemu. W ten sposób pozbawieni paszportów obywatele nie będą mogli wykonać tego prawa wyborczego. Donoszą również, że połączenie telefoniczne Jerozolima-Kair zostało zniesione przez sabotażystów.

Arabowie protestują



Przedstawiciele ludności arabskiej opuszczają meczet Omara po ucieczce z niego muftiego Husseini.

Pouczające wydarzenia i niepowołani „nauczyciele"

(Dokończenie ze str. 1-ej).

może twierdzić, aby Piłsudski nie zdawał sobie sprawy czym jest w rzeczywistości polskiej Wódz Naczelny armii.

Niewątpliwie oceniał więc wagę decyzji. Postawił Go na straży państwa i Konstytucji. Wymowy tego ostatniego testamentu Józefa Piłsudskiego żadna sofizmatyka zachwiać nie potrafi.

Teraz fragment z 1937 roku.

Gdy w Krakowie odbywał się zjazd legionistów, „Front Robotniczy" wydał specjalny numer okazyjny, który wśród uczestników zjazdu był nader natarczywie kolportowany.

Na pierwszej stronie tego grubego okazyjnego numeru widniał artykuł p. Jędrzeja Moraczewskiego, wyjaśniający na czym polega ideologia Piłsudskiego. A dalej rozmaici współpracownicy wyjaśnili, że O. Z. N. jest zaprzeczeniem myśli politycznej Piłsudskiego.

Mowa krakowska Marszałka Śmigłego była przez wszystkich zrozumiana jako popieranie akcji pułk. Koca.

Później Marszałek ostentacyjnie przejechał przez miasto samochodem w towarzystwie szefa O. Z. N.

Ale to nie przeszkadza p. Jędrzejowi Moraczewskiemu twierdzić, iż Obóz Zjednoczenia Narodowego jest przekreśleniem spuścizny po Piłsudskim.

To znaczy, że on, Jędrzej Moraczewski, lepiej rozumie sens dziedzictwa politycznego Marszałka i występuje w obronie tej ideologii przed zakusami... Marszałka Śmigłego. Tak to, nie inaczej wygląda.

Przypomnijmy i my demonstracyjny pochód na Rossę grupki członków Z. N. P. Inicjatorzy chcieli zamanifestować swoją wierność ideologii Marszałka. To nigdy nie szkodzi. Ale czy połączenie sztuczne dwóch rzeczy: protestu i hołdu nie stwarza sugestii, że to niby oni stają się ofiarami owej wierności?

Zważywszy na osobę gen. Sławoj-Składkowskiego przeciwko któremu protest skierowano, nie można tego pomysłu nazwać szczęśliwym.

Nie zajmowalibyśmy się tymi nietaktami, gdyby pozostały wypadkami całkowicie odosobnionymi. Widzimy jednak, że tu i ówdzie podobne manewry są powtarzane i nabierają znamion metody.

Gdy p. Moraczewski lub p. Kolanko, czy ktokolwiek bądź z demokratycznego, czy jakiego bądź frontu zaczyna pouczać Marszałka Śmigłego na czym polega ideologia Piłsudskiego, trzeba umieć się do tego właściwie ustosunkować.

A więc zależnie od stopnia rozeznania i intencji „nauczyciela" — z wyrozumiałością, pobłażaniem, surowością lub pogardą.

S. M.

Niemcy, Włochy, Japonia w trójporozumieniu antykomunistycznym

LONDYN, (Pat). Stwierdzając rakt, że ambasador japoński w Berlinie Muzakoi bawi w Rzymie równocześnie z amb. Ribbentropem, korespondent „Timesa" przypomina, że Muzakoi i Ribbentrop są sygnatariuszami specjalnego japońsko-niemieckiego układu przeciwko kominternowi. Korespondent wysuwa przeto przypuszczenie, że Ribbentrop otrzymał specjalną misję omówienia z rządem włoskim kwestii ew. orzystąpienia Włoch do tego układu.

Dziennik japoński „Niszi-Niszi" potwierdza poniekąd to przypuszczenie „Times", oświadczając na podstawie informacyj z dobrego źródła, że pomiędzy Japonią i Włochami nastąpiło w znacznej mierze porozumienie co do uczestnictwa Włoch w konferencji brukselskiej.

Pogłoski o przystąpieniu Włoch do niemiecko - japońskiego paktu przeciwko trzeciej międzynarodowce utrzymują się.

Bitwy na wszystkich frontach w Chinach

TOKIO (Pat). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach.

Front Szantung: bitwa pod Sinan, stolicą prowincji Szantung. Trzy kolumny japońskie nacierają na miasto Juczeng. Lotnictwo japońskie bombardowało lotnisko w Czinczou (150 km. na wschód od Tsinan). Wysadzono w powietrze zbiornik benzyny. Samoloty japońskie przeleciały nad Tsinan i zbombardowały dworzec kolejowy i składy wojskowe w Tajan (przy linii kolejowej Tientsin — Pukou, 45 km. na południe od Tsinan).. Bombardowano również z powietrza zgrupowania wojsk chińskich w Linii (60 km. na północ od Tsinan).

Front Onan: nad rzeką Czang, która stanowi granicę między prowicjami Hopei i Honan wywiązała się 2-dniowa bitwa z wojskami chińskimi, które zostały rozbite. Japończycy przeszli rzekę i zajęli stację kolejową Fengloczen przy kolei Pekin — Hankou, na 493 klm. od Pekinu. Chińczycy cofają się na południe w kierunku Czangte. Inny odział japoński na tym odcinku, zajął Sipanoczang (24 km. na północny zachód od Fengloczen).

Front szanghajski: Walki wzdłuż szosy Taczang — Liuhang, które trwają od 3-ch dni, doprowadziły do zajęcia wsi Czencziakang przez Japończyków. Na pozostałych odcinkach Chińczycy utrzymali pozycję.

Front południowy. Lotnictwo japońskie bombardowało dziś obiekty wojskowe w prowincji kuantuńskiej a mianowicie pod Jintak (120 km na północ od Kantonu) i pod Kungifou (10 km. na południo-zachód od Kantonu).

Fabryki broni w Asturii uruchomione

SALAMANKA (Pat). Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim oddziały powstańcze zajęte są w dalszym ciągu oczyszczaniem terenu z milicji grup nieprzyjacielskich i porządkowaniem zdobytego materiału wojennego.

W fabryce broni Trubia produkcja jest częściowo możliwa.

Przemysłowe zakłady wojskowe w Cajes, Lugones, Mabolla i Larnard zostały już całkowicie uruchomione.

14,5 milionów Hiszpanów po stronie gen. Franko

SALAMANKA (Pat). Po zwycięstwie, osiągniętym przez wojska gen. Franco na północnym froncie, ludność terytorium, zajętego przez powstańców wzrosła do 14 i pół miliona, na terenach zaś, będących pod władzą rządu walenckiego, zamieszkuje około 9 milionów osób.

Za wybryki dzieci na kolei będą karani rodzice i opiekunowie

WARSZAWA (Pat). W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej wypadki uszkodzenia urządzeń kolejowych, spowodowane przez dzieci, przebywające bez opieki w pobliżu linij kolejowych. Szczególnie często zdarza się układanie kamieni na torach, rozbijanie szkieł w latarniach i lampach oraz izolatorów, uszkadzanie drutów semaforów i tp.

Wybryki tego rodzaju wymagają jak najenergiczniejszego przeciwdziałania, — gdyż nie tylko powodują przerwy w ruchu i narażają kolej na znaczne straty, ale mogą stać się przyczyną poważnych wypadków.

Wobec tego p. minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom i starostom zwrócić na tego rodzaju wykroczenia szczególną uwagę. W razie stwierdzenia szkodliwości i karalności wybryków, o nieletni, pociągać do surowej odpowiedzialności nie tylko winnego popełnienia czynu, ale i jego rodziców lub opiekunów za brak dozoru.

Jednocześnie p. minister uważa za wskazane, aby wszędzie, gdzie się to okaże możliwe starostowie weszli w porozumienie z miejscowym duchowieństwem aby jak najczęściej pouczało ludność o szkodliwości i karalności wygryków, o których jest tu mowa, tam zaś, gdzie istnieją organizacje społeczne mogące mieć wpływ na szersze koła ludności, należy się zwrócić do nich o współpracę przy uświadamianiu ludności w tym zakresie.

Targi w Gdańsku bez Żydów

GDAŃSK (Pat). Dzisiejszy targ tygodniowy w Gdańsku odbył się po raz pierwszy bez udziału handlarzy żydów, którzy z powodu akcji antyżydowskiej nie stawili się. Prawie wszystkie stragany udekorowane były chorągiewkami narodowo-socjalistycznymi. Pomimo to wybito szyby w dwudziestu mniejszych sklepach żydowskich w śródmieściu Gdańska, przeważnie w pobliżu targu, oraz zniszczono znajdujące się na wystawach towary. W związku z tym wszystkie mniejsze sklepy żydowskie zostały przez właścicieli zamknięte.

Rektor U. J. K. potępia ekscesy antysemickie

Wczoraj odbyła się inauguracja roku akademickiego na uniwersytecie Jana Kazimierza. Jak podaje „Nowy Dziennik" rektor prof. Kulczycki wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym potępił ekscesy antysemickie stwierdzając, że „ekscesy, terror i nadużycia rzucają ponure światło na życie uniwersyteckie przyczyniając wielkie straty tak moralne, jak i naukowe, czego dowodem były pierwsze miesiące ubiegłego roku akademickiego".

Rektor wyraził nadzieję, że lwowska Alma Mater będzie uwolniona z warcholstwa.

Wczoraj rozrzucono ulotki przeciwko rektorowi. Delegacja studentów przedstawiła dziś rektorowi UJK żądanie wprowadzenia odrębnych ławek dla studentów żydowskich wzorem Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu J. P. Rektor kategorycznie odmówił temu żądaniu.

Układ lotniczy niemiecko-portugalski

LIZBONA (Pat). Dziennik urzędowy ogłasza tekst umowy lotniczej niemiecko-portugalskiej podpisany w Lizbonie dn. 11 marca 1937 r. a ratyfikowanej w Berlinie w dniu 11 bm. W myśl tekstu umowy oba układające się państwa zezwalają samolotom, wodnosamolotom i sterowcom należącym do tych państw na swobodny przelot ponad swymi terytoriami.

Marszałek Śmigły-Rydz u Prezydenta RP

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. Marszałka Śmigłego Rydza.

Kronika telegraficzna

— **Zapas złota w Banku Polskim** w drugiej dekadzie października powiększył się o 0,6 miln. zł. do 432,1 miln. zł. natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1,1 miln. zł. do 35 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,97 procent.

— **Stan zbiórki na fundusz obrony morskiej** na dzień 20 października r. b. wyraża się kwotą zł. 5.917.639,83. Z sumy tej zł. 3.615.000 wpłacono już na budowę łodzi podwodnej.

— **W głównym gmachu nowojorskiej biblioteki** publicznej otwarta została z okazji uroczystości Pułaskiego, ciekawa wystawa, poświęcona pamięci polsko-amerykańskiego bohatera. Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych U. S. A. cała wysepka Cookspur Island w stanie Georgia, na której mieści się historyczny fort Pułaskiego, uznana została za park narodowy.

— **Prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski** przyjął dziś dowódcę O. K. Łódź, gen. Langnera z delegacją pracowników szpitala wojskowego im. gen. Sławoj-Składkowskiego w Łodzi.

Następnie p. premier przyjął posła Pacholczyka.

— **P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski** przyjął dziś delegację mieszkańców gminy Buhryn, pow. rówieńskiego. Delegacja zaprosiła p. premiera na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej imienia Marszałka J. Piłsudskiego oraz oddania do użytku publicznego powstałych z inicjatywy i wykonanych własnym wysiłkiem mieszkańców gminy następujących obiektów: ośmiokilometrowej drogi, domu społecznego w Buhryniu, warsztatów stolarskich dla młodzieży oraz strzelnicy małokalibrowej P. W.

— **Wczoraj powrócił z Ameryki na pokładzie parowca „Rex" Wittorio Mussolini,** który specjalnie zapoznawał się w Stanach Zjednoczonych z przemysłem kinematograficznym.

— **W Winnipeg zmarł** w 76 roku życia Julian Nowacki, prezes Sokoła, były redaktor tygodnika „Czas" energiczny działacz polski. Do Kanady przybył przed 35 laty z kieleckiego.

— **„National Konference on Palestine Land Redemption"** ukończyła w Detroit swe obrady uchwaleniem sumy 2.250 000 dolarów na kupno ziemi dla kolonistów żydowskich w Palestynie.

— **„Voelkischer Beobachter"** donosi, iż długoletni i znany szeroko współpracownik tego pisma Roland Strunk kierownik działu zagranicznego zginął w pojedynku.

— **Wczoraj w porcie wojennym w Gdyni** na pokładzie ORP „Grom" odbyła się uroczystość wręczenia przez radę okręgową nadmorską „Rodziny Wojeskowej" ryngrafu pamiątkowego dowódcy kontrtorpedowca „Grom".

— **„Dzień Oszczędności"** będzie dorocznym zwyczajem obchodzony 31 bm. Program obchodu „Dnia Oszczędności" został już ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Kim jest Emin Husseini, mufti Jerozolimy?

Pomimo, iż w ostatnich tygodniach sensacyjna i awanturnicz jego ucieczka przed władzami angielskimi, która mogła by stanowić fabułę romansu, była na ustach całego świata, jego prawdziwe oblicze oraz rola, jaką odgrywał on w życiu politycznym i religijnym kraju są na ogół mało znane.

Prasa angielska pisze o nim, jako o złym duchu Palestyny, nieustannym wichrzycielu i intrygancie, wykorzystującym swoje religijne godności do podstępnych knowań i spisków. Z drugiej strony prasa arabska uważa go za narodowego bohatera, wielkiego polityka i znakomitego wodza narodu, wreszcie, na skutek ostatnich, wydarzeń, kiedy to Husseini szukać musiał schronienia w meczecie Omara, za męczennika. Z tych głosów opinii możemy wysnuć tylko jeden wniosek, a mianowicie, że napewno mamy tu doczynienia z postacią nieprzeciętną, bez względu na to, czy w znaczeniu dodatnim, czy ujemnym.

Emin Husseini pochodzi z najbardziej arystokratycznego arabskiego rodu Hszemidów, rodu z którego pochodził król Iraku i emir Abdallach z Transjordanii. Według wierzeń Arabów ród ten wyprowadza się bezpośrednio od samego Mahometa. To zaiste wysokie pochodzenie sprawia że w opinii swych rodaków Husseini jest predystynowany nie tylko do politycznego, ale również i religijnego, mistycznego wodzowstwa nad całym narodem. W rezultacie w swej akcji politycznej, prócz jedynie Anglików, nie spotkał się on nigdy ze sprzeciwem i rywalizacją.

Godność muftiego Jerozolimy znajduje się w rękach rodziny Husseinich już od pół wieku; Emin Husseini piastuje ją od roku 1922. Jest rzeczą ciekawą, że ten obecnie zaciekły wróg Anglii i Anglików zdobył swą godność przy poparciu ówczesnego wysokiego komisarza Palestyny, sir Herberta Samuela, który ceniąc w Husseinie idealistę i zarazem znając jego wielką popularność i powagę w kraju, dopomógł mu w zdobyciu stanowiska muftiego.

Nie wszyscy orientują się dokładnie na czym polega stanowisko muftiego palestyńskiego, w odróżnieniu od innych muftich.

Przede wszystkim jest on najwyższą instancją w rozstrzyganiu wszelkich sporów wynikłych na podłożu kościelnego prawa muzułmańskiego i wszelkich kwestyj religijnych. Władza jego rozciąga się nie tylko na Palestynę, lecz także na wszystkie kraje muzułmańskie jak Egipt, Syria, Irak, Iran, Afganistan i t. d. Od orzeczenia muftiego nie ma apelacji; pod tym względem stanowisko jego przypomina do pewnego stopnia nieomylność papieską. Ze stanowiskiem ściśle religijnym połączony jest w tym wypadku jeszcze cały szereg najrozmaitszych, mniej lub więcej doniosłych urzędów, z których najważniejszym jest niewątpliwie stanowisko prezesa „Wysokiej Rady Muzułmańskiej“ (Muslim Suprema Concil) utworzonej w r. 1922 przy pomocy rządu mandatowego. Zadania tej rady polegają na reprezentacji interesów Islamu wobec rządów mandatowych.

Emin Husseini w przeciwieństwie do swego kuzyna Abdullacha, człowieka zimnego i wyrachowanego jest płomiennym fanatykiem i od samego początku, dzięki czemu stał się tak niepopularny w Londynie, postanowił występować najzupełniej bezkompromisowo, jako rzecznik interesów arabskich. Dążeniem Anglii jest realizacja przyrzeczonego już niegdyś przez Balfoura narodowego państwa żydowskiego. Jest rzeczą naturalną, że konflikt pogłębiał się i zaostrzał coraz bardziej, zwłaszcza na skutek polityki angielskiej ilość żydów w Palestynie wzrastała z każdym rokiem, przez co jednocześnie warunki bytowania Arabów pogarszały się i wytwarzał się nastrój coraz bardziej bojowy.

Wówczas to Husseini rozpoczął dzieło politycznego jednoczenia rozproszonych dotychczas Arabów, celem przeciwstawienia Anglii jednolitego frontu narodowego. W roku 1933 doszło do uformowania „Komitetu Arabskiego“ na czele którego stanął Emin Husseini. Komitet przystąpił bezzwłocznie do akcji przeciwko dążeniom Anglii. Akcja ta nosiła od samego początku charakter przede wszystkim terrorystyczny, największe jej nasilenie przypada na lata 1933 i 1936, po których nastąpiło swego rodzaju milczące zawieszenie broni. W tym czasie przeprowadzone były prace komisji Peela, w rezultacie których wysunięto projekt podziału Palestyny. Projekt ten w kołach arabskich spotkał się z niezwykle gorącą krytyką, tak, że od razu stało się jasnym, że realizacja jego napotka na czynny opór Arabów.

Aby złamać ten opór w zarodku, Anglia postanowiła niejako uciąć mu głowę, usuwając Husseiniego; sytuację Anglików ułatwił znacznie fakt moralnego udziału muftiego w słynnym morderstwie w Nazarecie, którego ofiarą padł jeden z wysokich dygnitarzy angielskich, dając im prawną podstawę do kroków represyjnych. Plany te zostały jednak pokrzyżowane przez ucieczkę muftiego, który, jak wiemy zamierza teraz prowadzić dalszą akcję na terenie międzynarodowym.

L.

NA WIDOWNI

JESZCZE JEDNA PARTIA POLITYCZNA.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbędzie się w Lublinie zebranie grupy działaczy społecznych. Na zebraniu tym ma być powołana do życia nowa partia polityczna, która już w przyszłym tygodniu wystąpi publicznie z odezwą.

OGÓLNY ZJAZD „WICI“.

Ogólny zjazd „Wici“ odbędzie się w dn. 11 i 12 grudnia br. Będzie połączony z uroczystościami 25-lecia powstania organizacji ruchu młodzieży wiejskiej.

ZMIANY W KOMENDZIE GŁÓWNEJ LEGIONU MŁODYCH.

Komendant Główny Legionu Młodych powołał na stanowiska szefa organizacji Bolesława Kownackiego, szefa spraw ideologicznych Józefa Mrozowickiego, szefa szkół akademickich Ryszarda Zakrzewskiego, spraw politycznych Zbigniewa Brzezickiego i na sekretarza Komendy Głównej Lecha Sadowskiego.

NACZELNA RADA HARCERSKA.

30 bm. odbędzie się w Warszawie konferencja naczelnej rady harcerskiej, będącej najwyższym organem kolegialnym w Zw. Harcerstwa Polskiego.

ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI TRUDNIEJ...

Działalność Stronnictwa Pracy napotyka na poważne trudności, gdyż Zw. Zawodowe będące pod wpływami Ch. D. i N. P. R. (Z. Z. P. i Ch. Z. Z.) stoją w dalszym ciągu na uboczu i nie zgłaszają akcesu do Str. Pracy.

NOWE PISMO DLA NAUCZYCIELSTWA.

Ze sfer katolickich wysuwany jest projekt uruchomienia specjalnego pisma (tygodnik), poświęconego sprawom nauczycielstwa i oświaty powszechnej. Pismo takie miałoby powstać w Krakowie. Jako wydawców wymienia się istniejącą w Krakowie „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ z dr. Kijakiem na czele.

PŁOMYK BĘDZIE SIĘ NADAL UKAZYWAŁ.

Jak się dowiadujemy podana przez jedne z agencyj prasowych wiadomość o rzekomej likwidacji „Płomyka“ i „Płomyczka“ nie odpowiada całkowicie prawdzie. Według informacyj pochodzących ze źródła miarodajnego pisma te w najbliższym czasie ukażą się, a redakcje ich mieścić się będą w dawnym lokalu.

SPRAWA „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO“.

B. Zarząd Z. N. P. (Komitet Strajkowy) rozesłał pofne pisma do poszczególnych ognisk Związku Nauczycielstwa Polskiego w terenie z wezwaniem do bojkotu „Głosu Nauczycielskiego“, oficjalnego organu Z. N. P., który w przyszłym tygodniu ukaże się w nowej redakcji współpracowników kuratora Musioła. W związku z tym w szeregu ognisk odbyły się zebrania na których doszło do gorącej dyskusji. Tak więc w Krakowie, Tarnowie, w Białej Podlaskiej, Suwałkach, Łodzi i w kilkunastu mniejszych ośrodkach na zebraniach tych przeciwstawiono się akcji bojkotowej. Komitet Strajkowy wezwał również nauczycieli do niepłacenia składek na Z. N. P. O akcji tej donosi z terenu Lubelszczyzny Ag. „Echo“. W Żelechowie pow. garwoliński próbowano wywołać strajk nauczycieli. W tej samej miejscowości skarbnik koła Z. N. P. odmówił wysłania do Centrali zebranych składek.

OSTATNIE ZEBRANIE ZARZĄDU MŁODZIEŻY LUDOWEJ.

W sobotę 23 bm. obradował Zarząd Główny Związku Młodzieży Ludowej na którym przygotowane zostały wnioski i deklaracje na niedzielny Zjazd Związku Młodzieży Ludowej, na którym uchwalone będzie przystąpienie Z. M. L. do Związku „Młodej Polski“. Obradom Zarządu przewodniczył prezes Puzlewicz.

DR. W. JEDLIŃSKI W ARESZCIE.

Sędzia S. O. w Przemyślu, p. Gliwa, zakomunikował siedzącemu od siedmiu tygodni w areszcie prezesowi Stronnictwa Ludowego na powiat przeworski. d-rowi Wiktorowi Jedlińskiemu, że areszt śledczy zostaje przedłużony jeszcze o jeden miesiąc.

RUGI W Z. Z. Z.

Szereg działaczy Z. Z. Z. zostało wykluczonych ostatnio z tej organizacji za niepodporządkowanie się zarządzeniom Zarządu Głównego. Tak więc wykluczeni zostali m. in. prezes Zw. Tow. Rob. Bud. w Przasnyszu Szmalec Jan, dalej b. skarbnik Oddziału Drzewnego Z. Z. Z. w Maniewiczach Woźny Antoni i inni. Poza tym doszło ostatnio do rozwiązania oddziału Związku w Przasnyszu.

Cicho sza!

W r. 1931 kopalnie cynku i ołowiu Bolesław i Ulisses zostały zatopione przez właścicieli (kapitał zagraniczny) z racji... nieopłacalności produkcji. Tymczasem były to kopalnie zasobne i dawniej były opłacające się. Teraz podnosi się gwałt, że cofamy się w produkcji cynku z 12.39 proc. całej produkcji światowej przed rokiem 1930 do 6.35 w r. 1935. Z trzeciego miejsca zlecieliśmy na piąte. Dziś są tendencje, żeby kopalnie bolesławickie znowu uruchomić, ale właściciele robią co można, by to utrudnić.

Sprawa jest niemal skandaliczna. Kwiatki takie będą wciąż się powtarzały, dopóki naród polski nie ujmie swego życia gospodarczego we własne ręce.

* * *

W Pińsku w ciągu niespełna pięciu ostatnich miesięcy powstało około 30 sklepów chrześcijańskich, a organizuje się jeszcze kilkanaście.

Wiele się może, gdy się chce.

* * *

„Nasz Przegląd“ pisze:

„Podróż księcia Windsoru do Niemiec hitlerowskich, oddanie przezeń powitania faszystowskiego, parada, jaką Niemcy urządziły na jego cześć — wszystko to wywarło przykre wrażenie w Anglii. Jeśli dotychczas książę Windsoru cieszył się sympatią wielu osób — to obecnie po owej komedii z podróżą do Niemiec całkowicie stracił sympatię zarówno u ludu, jak jak i w wyższych warstwach społecznych“.

Oto jest mentalność: świat cały patrzy „naszymi“ oczyma. Być może wkrótce dowiemy się, że i Mussolini stracił sympatie we Włoszech z racji wizyty w Niemczech.

* * *

W jednym z pism przeczytałem taką wzmiankę:

ZARĘCZYNY

Zawiadamiamy wszystkich znajomych i przyjaciół o zaręczynach naszej córki Haliny z p. J. Wytwornym. Oboje są oszczędni i zawsze wytworni, gdyż noszą obuwie czyszczone wydajną pastą ERDAL. Pasta Erdal konserwuje obuwie i nadaje mu cudowny połysk. Cz. Ż. Piękniccy. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem aż do lśniącego połysku.

Wielka jest potęga reklamy. Nie rozumiem tylko kto kogo ma polerować miękkim suknem aż do połysku: on ją, czy ona jego.

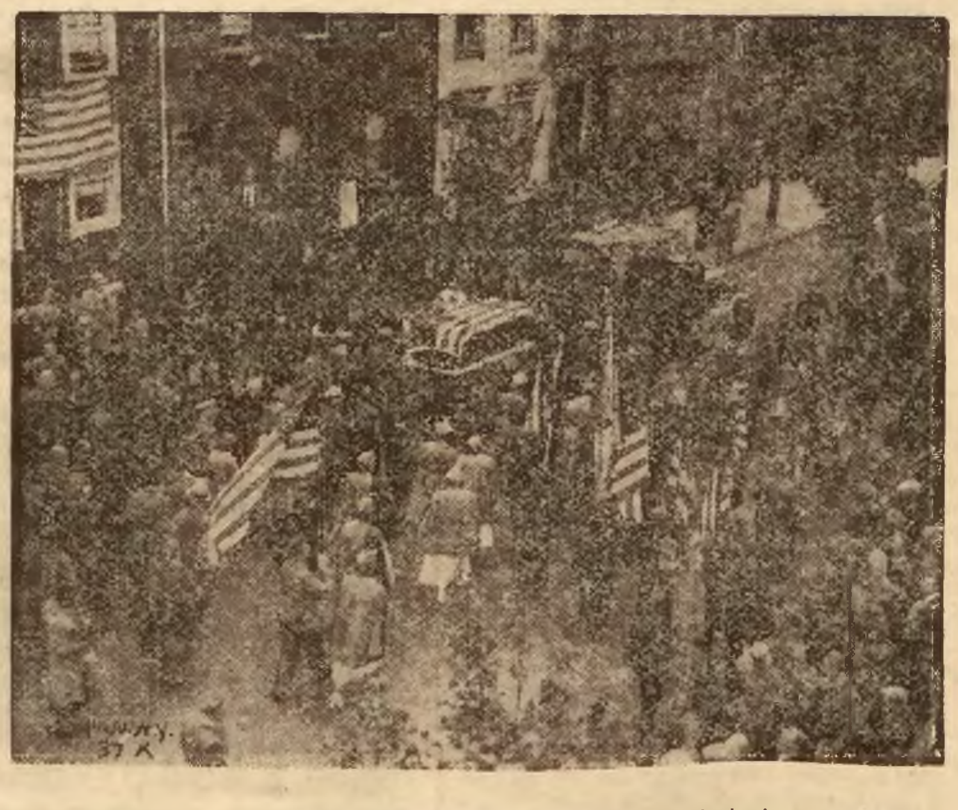
A to z nieśmiertelnej rubryki miłości.

„Uczony blondas pozna pannę przystojną, wykształconą, z dobrej rodziny, z wytwornymi manierami. Konieczny posag nie mniej niż 40 tysięcy. Zgłoszenia pod „Uroczy“.

Narzekacie na szarzyznę życia. A szczęście leży tak blisko

K. J. W.

St. Zjednoczone złożyły hołd prochom gen. Krzyżanowskiego



W St. Zjednoczonych z wielką uroczystością odbyło się przeniesienie prochów bojownika o wolność Ameryki, Polaka gen. Krzyżanowskiego z Brooklynu do Waszyngtonu. Na zdjęciu kondukt żałobny na ulicach Waszyngtonu.

Liść wawrzynu i płatek róży

Późnym wieczorem mniej więcej rok temu, przyszła do naszej redakcji wieść o śmierci Ferdynanda Ruszczyca. Dla redakcji wieść taka to normalnie przede wszystkim dodatkowa porcja pracy i tak zwykle do tego rodzaju wiadomości się podchodzi. Pierwszą troską jest zebranie szczegółów o śmierci, wyszukanie życiorysu, napisanie artykułu czy wzmianki, ułożenie nekrologu. Dopiero później nieraz na drugi dzień, nieraz już po skończeniu pracy przychodzi normalna ludzka reakcja, normalny ludzki żal.

Był wśród nas i odszedł. Był i zostawił nas samych.

Z wieścią żałobną, dotyczącą Ruszczyca było inaczej. To było tak jak by serce Wilna bić przestało. Siedzieliśmy i mówili o tym człowieku, któremu tyle Wilno, my wszyscy mamy do zawdzięczenia; który był tak bardzo nasz, bez względu czy się go znało osobiście czy nie. Pamiętam, jak drzwi się otworzyły i do naszego kółka wpadł Leczycki z tymi słowami które powtarzało już całe Wilno:

— Ruszczyc zmarł.

To było wszystko. To był żal wielki i hołd, wszystko cośmy czuli zamykało się w tych paru słowach: Ruszczyc umarł.

Wiele się potem o Ruszczycu pisało, wiele mówiło na jego grobie w rodzinnym Bohdanowie. Dziwna rzecz — te mowy, zwykle tak napuszone, te artykuły, zwykle nadęte jak pęcherze chwalbą niezasłużoną, były tym razem tak proste, tak wyprane z patosu, mówiły zwykłymi słowami, że żal.. że smutek czujemy wielki i żałobę, żeś odszedł od nas Ferdynandzie Ruszczycu. I był w tych mowach czy prasowych wspominkach jeszcze jeden ton — ton osobistych zwierzeń o tym, co każdemu z nas Ruszczyc mówił, co dał, czym wzbogacił. I żyło Wilno pod znakiem głębokiej żałoby całego miasta — Ruszczyc umarł.

A potem przyszły codzienne zwykłe dni. Wielkie nadmogilne mowy płowieją zwykle i rozsypują się w pył po tygodniu. Ruszczycowe wspominki nie mogły się rozsypać, bo żyły w sercach; nie mogły spłowieć, bo nie znały jaskrawego patosu. I odwrotnie, imię Ruszczyca wypływało w tym roku raz po raz, przy każdej okazji artystycznego święta, przy każdej okazji, gdy mówiło się o pięknie Wilna. Spytajcie turystów, co w roku tym przyjeżdżali do Wilna — czy obiło się im o uszy imię Ruszczycowe?

Dziś święcimy otwarcie wystawy czterdziestolecia Ruszczycowskiego. Słyszymy o monografii ruszczycowskiej, wciąż mówi się o muzeum sztuki w Wilnie Jego imienia. Ostatnio „Sprawy Otwarte“ wydały numer specjalny Ruszczycowi poświęcony. Pamięć Jego żyje wśród nas i nie tylko pamięć — żyje duch Jego, uczący nas kochać Wilno, kochać wszystko, co piękne.

Wilno nie zapomniało Ferdynanda Ruszczyca.

* * *

W stosie książek, przyniesionych na biurko, leżała jedna szczególnie bliska i droga. Autorem jej: Ferdynand Ruszczyc. Tytuł brzmi: Liść wawrzynu i płatek róży. Wydanie pośmiertne *). Są to artykuły i przemówienia Ruszczyca, zebrane pieczołowicie i wydane z pietyzmem.

Odczyt Ruszczyca p. t. „O pięknie powszechnym“ zawiera takie zdanie: „Kiedy słyszymy o bohaterskim czynie, pierwszym słowem, które zrywa się i pada jak liść wawrzynu lub płatek róży, jest wyraz: Piękno!“

Stąd zaczerpnięto tytuł dla zbioru. Jak pisze redaktor:

„To porównanie maluje wiernie dwa naczelne rysy ducha Ruszczycowskiego, jego męską moc i jego młodzieńczą tkliwość i wydaje mi się, że powinno być zachowane w pamięci. Niechaj wawrzyny i róże — te najpiękniejsze symbole żywota i dzieła człowieczego — okryją grobowiec Zmarłego i uwieńczą pośmiertny zbiór Jego myśli“.

* * *

Jesteśmy wdzięczni za tę książkę. Trudno jest pisać o niej normalną recenzję. Czyż można by pisać recenzję z listów kogoś bliskiego, więcej — z testamentu duchowego. Bo testamentem jest ta książka: nakazuje kontynuować, co On tak świetnie zaczął. Nakazuje dbać o ducha Wilna, w którego wytworzeniu jak wielka cząstka była Jego.

Ale nie tylko „Książka Ruszczyca stanowi cenny dokument „Starego

*) Ferdynand Ruszczyc — Liść wawrzynu i płatek róży. Przemówienia, wykłady, odczyty, artykuły w języku polskim i francuskim. Wydanie pośmiertne pod redakcją i z ilustracjami Jana Bułhaka. Rysunki Ferdynanda Ruszczyca. Okładkę projektował E. Kuczyński. Wilno 1937. Nakładem Stanisława Turskiego. Skład Główny w Księgarni Św. Wojciecha.

Stalin „marszałkiem rewolucji światowej“

Pierwsze przedwyborcze wiece w Sowietach

W Moskwie odbyły się pierwsze wiece przedwyborcze celem ustalenia czołowych kandydatów do Rady Naj wyższej ZSRR. Na wiecu robotników zakładów amunicji im. Frunze powzię to uchwałę wystawienia w stalinowskim okręgu wyborczym w Moskwie kandydatury Stalina. Inny wiec odbyty w rejonie mołotowskim w Moskwie postanowił wysunąć kandydaturę przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa, którego rezolucja nazywa „najwierniejszym współpracownikiem Stalina“. Jednocześnie podobne wiece odbyły się w Leningradzie, gdzie uchwalono wysta wić kandydaturę przewodniczącego CIK'a ZSSR, Kalinina i członka Polit biura Żdanowa. Poza tym w Moskwie robotnicy fabryki tekstylnej wysunę li kandydaturę mało znanej komunist ki Piczuginej, a w Leningradzie dy rektora fabryki wyrobów gumowych „Skorochod“, Smietanina. W najbliż szych dniach rozpocznie się seria dal szych wieców przedwyborczych na ca łym obszarze ZSRR, celem uchwalenia kandydatur do Rady Najwyższej Wiece te starannie są przygotowane przez organizacje komunistyczne i odbywają się bez żadnych dyskusyj W jednej z powziętych rezolucyj z powodu wystawienia kandydatury Stalina w Moskwie jest on nazwany „marszałkiem rewolucji światowej“.

Przedłużenie wystawy paryskiej na rok 1938?

„Oeuvre“ dowiaduje się z dobrego źródła, że wznowienie wystawy pa ryskiej na wiosnę przyszłego roku staje się coraz bardziej prawdopodob ne. Nie ustalono dotychczas, w jakich rozmiarach to nastąpi.

Wśród eksponentów cudzoziemskich zgodziły się pozostawić swe pa wilony na rok przyszły Anglia, Włochy, Stany Zjednoczone, Kanada, pań stwa bałtyckie i Wenezuela. Niektóre państwa, jak np. Egipt uzależniły swą zgodę od wyasygnowania przez rząd francuski kredytów na konserwację budynków, co podobno władze francuskie są skłonne uczynić, o ile ogól na suma kosztów nie przekroczy 150 milionów franków. Odmówiły pozostawienia pawilonów Niemcy, Belgia i Szwajcaria.

W każdym razie pozostawienie pa wilonów sekcji francuskiej jest podo bno rzeczą zdecydowaną.

„Dzień Polski“ przeprosił „Straż Przednią“

Na dzień 19 października wyznaczony był we Lwowie proces, wytoczony przez b. premiera J. Jędrzejewicza przeciw redakcji lwowskiego „Dnia Polskiego“ za umieszczenie ubiegłej zimy wiadomości niezgodnej z prawdą i zniesławiającej organizację młodzieży szkolnej „Straż Przednia“. Proces ten był już raz wyznaczony w terminie wiosennym, lecz został odroczony, gdyż redakcja „Dnia Polskiego“, przyznając, że wiadomość o likwidacji „Straży“' była bezpodstawną, żądała jednak czasu dla zebrania „dowodu prawdy“ co do demoralizującego wpływu organizacji na młodzież. Kiedy jednak nadszedł termin ostatecznej rozprawy, redakcja „Dnia“ złożyła deklarację przepraszającą i b. premier zrzekł się oskarżenia.

Fakt powyższy daje wiele do myślenia i domaga się rewizji stosunku społeczeństwa do organizacji młodzieży od lat paru systematyczne przez pewne odłamy prasy zniesławianej i pomawianej o ideologię i zamiary, nic wspólnego z „dekalogiem“ tej organizacji ani jej instrukcją pracy nie mające. Do rozrywek partyjnych i personalnych przeciw b. premierowi wlącza się organizację młodzieży szkolnej, której ofiarne, szlachetne dążenie do służenia Państwu i prace realizacyjne, prowadzone przede wszystkim na obozach wakacyjnych, powinny by wzbudzić jedynie szacunek i uznanie u starszego społeczeństwa.

Fakt powyższy daje wiele do myślenia i domaga się rewizji stosunku społeczeństwa do organizacji, która była systematycznie zniesławiana przez część prasy.

Organizacja ta była popierana przez rząd i to głównie można by jej postawić jako zarzut o ile z popierania tego wynikałyby: protekcjonalizm, cieplarniane warunki ideowego przygotowania młodzieży, czy też coś podobnego.

Tymczasem podnoszono zarzuty całkiem innej natury. Dziś, gdy sprawy biorą taki obrót jak w wypadku wyżej cytowanym, można powiedzieć, że fakt, iż to była organizacja popierana przez rząd spowodował atakowanie organizacji, aby rekoszetem uderzyć w rząd czy członków rządu. Jak w wielu innych wypadkach, tak i w tym organizacja młodzieży i to szkolnej stała się wbrew chęci narzędziem walki politycznej.



Grypa

Przyszedł do mnie mój przyjaciel Kazio i powiada z miną ponurą:

— Wiesz, głowa mi jakoś boli, w nogach łamie. I w ogóle czuję się pod psem.

— Grypa — orzekam — połóż się do łóżka i zażyj aspiryny.

— Bał — mówi na to Kazio — jutro mam różne sprawy, muszę chodzić.

Uderzam się w głowę i powiadam:

— Wiesz co, podobno w stadium początkowym świetnie działa na grypę wódka. Napij się wódki a skutek murowany.

— Jakoś nie mam kompanii do picia, a pić samemu nie wypada. Możebyś ty...

— Jestem abstynentem — odpowiadam z godnością.

— Ale dla chorego przyjaciela...

— No, dla chorego... ostatecznie...

Poszliśmy do knajpy i siedzieliśmy do dwunastej. Było bardzo wesoło. Kiedy już knajpę zamykano pytam przyjaciela:

— No, jakże ci teraz...

— Wiesz, w nogach odeszło, ale w głowie jeszcze tak jakoś...

— Trudno — powiadam — nie możemy kuracji zaniechać.

Nazajutrz znowu przychodzi Kazio i powiada:

— Musimy kontynuować kurację. Jeszcze mi nie przeszło.

Zaczęliśmy kontynuować. Kontynuowaliśmy zawzięcie przez kilka wieczorów. Po tygodniu kuracji poczułem, że ze mną coś nie dobrze. Mówię Kaziowi:

— Mój drogi, teraz ja gdzieś złapałem grypcię.

Mój przyjaciel, który już tego dnia sam nieco się kurował, rozczulił się do łez:

— Możesz liczyć na mnie, — zapewnił — tyle ci mam do zawdzięczenia. Dokąd dzisiaj pójdziemy?

W biurze pytano się mnie dlaczego źle wyglądam. Odpowiadałem:

— Kuruję się.

Kiwali z uznaniem głowami. W końcu poradzili mi bym złożył podanie o urlop zdrowotny.

Złożyłem. Dostałem miesiąc urlopu. Wykorzystałem go na leczenie. Potem wróciłem do pracy. Czułem jednak, że nie mogę przerwać kurowania się, bo gdy tylko próbowałem zaprzestać kuracji czułem zaraz dziwne łaskotanie w żołądku, niepokój w kościach, poczucie pustki.

Tylko żona moja nie mogła mi darować tej kuracji. Mówiła:

— Pijus jesteś, rozpiłeś się z tym swoim przyjacielem na nic. Pieniędzy mi nie przynosisz, kwiatów nie kupujesz, w domu nie siedzisz, tylko ciągle kurujesz się.

— Moja droga — próbowałem jej tłumaczyć — przecież nie możesz odmówić celowości mojej kuracji. Od czasu, gdy ją stosuję, ani razu nie zapadłem poważnie na grypę. Gdy tylko czuję, że coś mię chwyta, zaraz muszę wychylić dawkę lekarstwa. I znakomicie pomaga.

— W tej chwili nie chorujesz przecie na grypę — powiada nielogicznie żona.

— Tak. Ale nowoczesna medycyna twierdzi, że nie należy do choroby dopuścić. Obiecuję ci, że zarzucę kurację chorobową. Czy wiesz, co to jest profilaktyka?

— Nie wiem, ale już wolę to niż kurację.

— Dobrze — odpowiadam — grypa jest straszną chorobą. Grunt zapobiec jej.

Zarzuciłem kurację. Teraz z Kaziem uprawiamy profilaktykę. I pomaga nam znakomicie.

D. T. F.

ŻART NA STRONIE

PRZEZORNOŚĆ.

Jasio pokazuje nauczycielowi gotowe ćwiczenia.

— Dlaczego postawiłeś znaki zapytania po każdym zdaniu?

— Nie wiem, czy to, co napisałem jest słuszne.

KRYTYKA.

Widz: — Gdy oglądam pańskie obrazy, ogarnia mnie zdumienie.

Malarz: — Chciałby pan wiedzieć zapewne, jak ja to robię?

Widz: — Nie! W jakim celu pan to robi!

POWODZENIE.

— Jak ci się powodzi z nowozałożonymi ulami?

— O, bardzo dobrze! Miodu jeszcze nie zebrałem, ale za to pszczoły pokąsały już dwóch wierzycieli.

U LEKARZA.

— No, Janku, wyciągnij język, jeszcze trochę!

— Nie mogę, przymocowany jest z tyłu!

SZKOCKA OSZCZĘDNOŚĆ.

Monab z Aberdeen zaręczył się i ofiarował swej narzeczonej pierścionek. Później namyślił się i odręczył, żądając przy tym zwrotu pierścionka. Pannie nie udało się jednak, pomimo wysiłków, ściągnąć pierścionka z palca. Wobec tego Mc Nab ożenił się z nią.

ROZRZUTNIK.

— Nie wiem doprawdy, co robi Meier z pieniędzmi! Wczoraj był bez grosza i dzisiaj również!

— Jakto, chciał znowu pożyczyć od ciebie?

— Nie, to ja chciałem pożyczyć od niego.

Mechanika przyjaźni

Sceptycy i t. p. pesymiści stale lubią twierdzić: przyjaźni nie ma. Lub: o przyjaźń bardzo trudno. W obydwu wypadkach nie przyznaję im najskromniejszej nawet racji. Przyjaźń istnieje. Przyjaźń zawiązuje się między ludźmi bardzo łatwo.

Ziutka np. poznałem zupełnie przypadkowo. Czekałem na autobus. Pan w szarej jesionce (później Ziutek) — uchylając finezyjnie kapelusza — zwrócił się do mnie z uprzejmym zapytaniem: — Która godzina?

Pan w siwym płaszczyku (ja; później Poluś) — uchylając finezyjnie kapelusza — uprzejmie odpowiedział: — Za dwie minuty piąta...

Przyszła piąta, a autobus jeszcze nie przyszedł.

Pan w szarej jesionce (później Ziutek): — Cholera z tymi autobusami!

Pan w siwym płaszczyku (ja, później Poluś): — Rzeczywiście, obskurne pojęcia o punktualności.

Pan w szarej jesionce: — A dokąd pan jedzie?

Pan w siwym płaszczyku: — Do Wilejki.

Pan w szarej jesionce: — Świetnie, razem jedziemy, bo ja też do Wilejki!

Nadszedł autobus. Świetnie. Razem pojechaliśmy.

Po tygodniu spotkaliśmy się w hollu teatralnym. Grzecznie powialiśmy kapeluszami. Nisko sobie kłaniając się — uścisnęliśmy lekko dłonie. Mówiliśmy o roli reżysera w teatrze.

Podczas miłego widzenia się przed redakcją pan w szarej jesionce uważał mnie już widocznie za dobrego znajomego.

Pan w szarej jesionce (nie zdejmując kapelusza) ściska do czerwoności moją rękę: — Serwus, jak się macie?!

Ja (rewanżując się): — A wy czego tu wałęsacie się?

— Umówiliśmy się na niedzielny spacer w parku.

Pan w szarej jesionce (nie zdejmując kapelusza, nie wyjmując lewej ręki z kieszeni i papierosa z ust): Nuo, a myślałem, że ty już nie przyjdziesz!

Cóż miałem uczynić? Sprawić człowiekowi przykrość? Zachowałem się podobnie.

We środę dogonił mnie na ulicy: — Jak ci się wiedzie, stary draniu — wołał klepiąc po czapce.

— A jak tobie? — odezwałem się, klepiąc go po kapeluszu.

— Doskonale!

— Mnie też.

— Powiedz, jak ci na imię? — zapytał.

— Poluś! A tobie?

— Ziutek... Świetnie, będziemy się razem byczyć po mieście — entuzjazmował się Ziutek, wybierając z mojej papierośnicy aż pięć odrazu papierosów.

* * *

Wczoraj przyszedł do mnie Zygmuś. — — Odrazu przystąpię do sprawy — zaczął sadowiąc się w fotelu — widziałem, że ty jesteś w zażyłej przyjaźni z Bęcwałowskim, a mnie właśnie zależy na jego protekcji...

— Z jakim Bęcwałowskim? — zdziwiłem się.

— No, nie udawaj...

— Naprawdę, nie wiem — zaoponowałem.

— Jakto! Z panem Ziutkiem Bęcwałowskim!

Zacząłem się domyślać o kogo chodzi. — Z tym w szarej jesionce?

— Alboż tu więcej jest Bęcwałowskich, oczywiście! Otóż ten twój przyjaciel może mi wyświadczyć wielką przysługę... — przedstawił sprawę Zygmuś.

Pozyskałem nowego przyjaciela. Sceptycy twierdzą: o przyjaźń trudno. Ejże! Pierwszego dnia trzeba kłaniać się nowopoznanemu z zachowaniem całej ceremonialności, mówiąc per panie. Drugiego dnia tylko uchylić kapelusza i zwracać się per wy. Za trzecim spotkaniem nie uchylać kapelusza, nie wyjmować rąk z kieszeni i papierosa z ust, przy tym wołać: „jak się masz“. Za czwartym — dogonić na ulicy i klepiąc po głowie jowialnie zacząć: „serwus stary draniu“.

Za piątym razem... Za piątym razem przyjdzie jakiś Zygmuś i powie: „Chodzi mi o to, że ty jesteś w zażyłej przyjaźni z tym Bęcwałowskim“...

Jan H.

Na 8 lat więzienia skazano policjanta zabójcę

W sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie posterunkowego Karola Dyskiego z Żyrardowa, odpowiadającego za zabójstwo swej żony i kolegi, posterunkowego Leona Romianowskiego.

Dyski skazany został łącznie na 8 lat więzienia.





Materiały do „Żartu na stronie“ należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego“ dla Anatola Mikułki.

Wilna“, odchodzącego w przeszłość, tego Wilna, które żyło hasłami epoki Mickiewiczowskiej. W odbiciu zaś nowszych dziejów Wilna wyzwolonego — jest ona „arką przymierza między starymi i nowymi laty“, harfą wielostrunną, śpiewającą o tym, czym żyło, wzruszało się i radowało Wilno ostatniego dwudziestolecia“ — pisze w swej przedmowie redaktor. To nawiązanie do starego Wilna w jednym z najwspanialszych jego przedstawicieli jest tym fundamentem, na którym winniśmi budować.

Winniśmy Ruszczyca stale wołać na naradę w rzeczach, gdzie chodzi o piękno naszego miasta. Pozwolę sobie na wtręt aktualny: wciąż się wałkuje sprawa Placu Katedralnego. Czyż każdy wilnianin, zabierający w tej ważnej sprawie głos nie powinien zrobić rachunku sumienia przez postawienie sobie pytania: jakby wypowiedział się w tej sprawie Ruszczyc? Książka, którą Ruszczyc przemawia do nas zza grobu, ułatwia nam stawianie tego rodzaju pytań.

Nie może się znaleźć ani jeden wilnianin, który by książki tej nie znał. Nie jest ważne, czy rozejdzie się ona szeroko poza Wilno, czy nie. Ale jest bardzo ważne, by stała się książką podręczną każdego z nas, książką, którą się kocha, książką, do której się wraca.

* * *

Trzeba podkreślić z prawdziwą radością wyjątkową dbałość o stronę zewnętrzną wydawnictwa. Ozdobiona udaną okładką młodego artysty E. Kuczyńskiego, który potrafił wczuć się w ducha Ruszczycowskiego i okładkę skomponował w jego stylu, kilkoma fotografiami Bułhaka, przedstawiającymi Ruszczyca w różnych okresach jego życia, oraz Ruszczycowskimi winietami pozbieranymi skrupulatnie z różnych wydawnictw, bardzo starannie opracowana graficznie książka harmonizuje formę zewnątrzną z tą treścią, którą zawiera. Dałoby się postawić kilka znaków zapytania, dałoby się wyrazić kilka wątpliwości. Ale niniejsza o nie: przez lupę łatwo skazę dostrzec. — Jesteśmy wdzięczni i redaktorowi i wydawcy za obdarzenie nas tą piękną książką.

W. Toll.

Przezroczyste auto



Aby uprzystępnić szerokiej publiczności obejrzenie wnętrza i motoru auta ostatnio na londyńskiej wystawie samochodowej jedna z firm wystawiła auto z przezroczystą karoserią z celofanu.

Piszą do nas...

Unaradawianie handlu

Bezpośrednio po wojnie przy nadejściu świąt żydowskich rodziny chrześcijańskie, przynajmniej w Nowogródku, były skazane na przymusowe robienie zapasów najniezbędniejszych produktów, jeśli zapasów zabrakło, trzeba było z konieczności przeprowadzić głodówkę, lub korzystać z posiłków w restauracji. Obecnie w Nowogródku pieczywo, mięso, mleczywo i wszystkie produkty spożywcze można otrzymać w sklepach chrześcijańskich. Są nawet sklepy chrześcijańskie z manufakturą. Brak jeszcze sklepów z gotowymi ubraniami, meblami, składu aptecznego, z wyrobami jubilerskimi i t. p. lecz z miesiąca na miesiąc sytuacja się poprawia. Nie w takim stopniu, lecz podobnie dzieje się i w innych miastach. Najgorzej bodaj w Baranowiczach. Mając silną konkurencję chrześcijańską, niektóre sklepy żydowskie nie zamykają się nawet w soboty.

Wzmiankując o istniejącej konkurencji, specjalnego znaczenia nabiera wzmianka w kronice z Nowogródka, w numerze z dnia 30 ub. m. „Kurjera Wileńskiego", z której dowiadujemy się, że Syndykat rolniczy w Nowogródku nie może znaleźć placu pod budowę lokalu i składu, a właścicielka sklepu z konfekcją p. Łańcucka otrzymała wymówienie lokalu i nie może znaleźć nowego, celem ulokowania w nim swego sklepu.

Panujące stosunki będą się zaostrzały i dlatego należy w Nowogródku stworzyć warunki, które umożliwiły by normalny rozwój handlu chrześcijańskiego. Częściowe wyjście, według mego zdania leży w ostatecznym rozwiązaniu sprawy przyniesienia rynku w Nowogródku na peryferie miasta, przyczym przy uruchomieniu nowego rynku winny być należycie zawarowane interesy handlu chrześcijańskiego. Może nakoniec samorząd miejski i powiatowy zdobędą się na trochę własnej inicjatywy i doprowadzą choć tę sprawę, ciągnącą się od szeregu lat, do pozytywnego zakończenia.

Z punktu widzenia ochrony pracy, oraz konkurencji handlowej plagą jest nielegalny handel w niedzielę. Przeważnie każdy właściciel sklepiku żydowskiego mieszka obok i klijentela wchodzi przez mieszkanie, czyniąc zakupy w każdym czasie. Dzieje się to nie tylko w Nowogródku, nie tylko w każdym miasteczku, lecz i w większych miastach, jak na przykład w Wilnie.

Miałem sposobność obserwować kilka tygodni temu wileński niedzielny ruch handlowy w dzielnicach żydowskich. Do południa jest on trochę mniejszy, lecz po południu nie ustępuje prawie normalnemu ruchowi handlowemu w dzień powszedni.

Na drzwiach sklepów żydowskich przeważnie znajdują się tablice z napisem „wejście obok", lub „wejście przez bramę", a w wypadkach gdy właściciel przy sklepie nie mieszka, na drzwiach znajduje się tabliczka z dokładnym adresem właściciela.

Przed mniejszymi sklepami stoi ktoś z rodziny, skierowując kupujących do sklepu, a sklepy większe wystawiają specjalnych wartowników, zaczepiających przechodni i skierowujących chętnych do sklepu.

Nie mogę przy sposobności powstrzymać się od rzucenia uwagi, że od pewnego czasu daje się zauważyć u nas coraz bardziej lekceważące traktowanie niedzieli, jako dnia wolnego od pracy. Latem roku bieżącego obserwowałem na terenie Nowogródczyzny w niektórych wsiach gospodarzy pracujących w polu w dni niedizelne, przy robotach, których pilność nie koniecznie wymagała niezwłocznego ich wykonania.

W biurach państwowych i samorządowych w niedzielę w godzinach rannych i poobiednich zawsze można zastać urzędników, odwalających kawałki. W Wilnie można było widzieć nie tak dawno w niedzielę całe brygady robotnicze brukujące najbardziej uczęszczane ulice. Robi to wszystko przykre wrażenie, szczególniej przy kre. ze względu na obok znajdującą się granicę ZSRR.

Fakty przytoczone są, naturalnie, obserwowane i przez organy, które m. in. kontrolują prowadzenie handlu i dlatego nasuwa się pytanie dlaczego tak się dzieje?

Zależność nasza od żydów nie tylko w handlu daje się zauważyć głównie w mniejszych miasteczkach. Tak na przykład w jednym miasteczku w powiecie nowogródzkim zaobserwowałem że 2 po sobie następujące cotygodniowe zbiórki sołtysów w gminie, normalnie odbywające się we wtorki, z powodu ostatnich świąt żydowskich zostały przeniesione na środę. Nie mówię już o tym, że z tegoż powodu rynek w miasteczku odbył się po świętach żydowskich.

Jeśli w pewnym stopniu ten ostatni fakt znajduje wytłumaczenie, to niezrozumiałe jest przeniesienie zbiórki sołtysów na inny dzień, gdyż nie jest chyba decydującym to, że jeden z sołtysów na ogólną liczbę 22 w gminie nie należy do wyznania mojżeszowego.

Dla rozwoju handlu pocieszający jest fakt powstania w każdej większej wsi jednego lub dwuch sklepików chrześcijańskich lub spółdzielczych i to nie tylko z powodu zajmowania coraz to nowych placówek, dających utrzymanie potrzebującym rodzinom, lecz przede wszystkim z powodu wytwarzania kadr ludzi zaznajamiających się z handlem bezpośrednio i wytwarzających atmosferę, sprzyjającą dla dalszego prowadzenia przez ludzi nowych, do tego nienawykłych.

Wiktor Chomicz.

Aktualności kulturalne

10-LECIE ŚMIERCI GUSTAWA DANIŁOWSKIEGO.

Dziś o godz. 11 w sali Tow. Higienicznego odbędzie się staraniem b. więźniów politycznych PPS Fr. Rew. uroczysta akademia ku czci ś. p. Gustawa Daniłowskiego (1872—1927), bojowca i legionisty, pisarza wielkiej miary.

W związku z rocznicą zgonu „pisarza, który rozpalał naszą młodość" przypomina „Kurier Por.", iż nie ma dotąd zbiorowego wydania dzieł Daniłowskiego, nie ma też opracowań, życiorysów i komentarzy, które by pozwoliły pokoleniu powojennemu ocenić i odczuć pisarza.

„SKIZ" ZAPROSZONY DO RYGI.

Grana obecnie w „Teatrze Małym" komedia Zapolskiej p. t. „Skiz" należy podobno do najudatniejszych spektaklów stolicy. Jak słychać, bawiący w Warszawie przedstawiciel teatru łotewskiego był obecny na przedstawieniu „Skiza" w Teatrze Nowym i tak bardzo był zachwycony sztuką, oraz grą Ćwiklińskiej, Świerczewskiej, Różyckiego i Wesołowskiego — że zaproponował reżyserowi gościnne występy tego zespołu w Rydze.

BOHATER.

Pod tym tytułem omawia „Kurier Polski" wiadomość, iż prof. Charles Vaillant poddany został w tych dniach czternastej z kolei operacji. Prof. Vaillant liczy obecnie lat ponad sześćdziesiąt. Pierwszej operacji poddany był dwadzieścia lat temu. Odjęto mu wtedy kilka palców — ze względu na zakażenie. W następnych operacjach stracił kolejno obie ręce. Obecnie operowano mu złośliwą narośl na brzuchu, podobno szczęśliwie.

Cóż było przyczyną tych nieustannych operacyj? — „Promienie X". Prof. Vaillant należy do najbardziej zasłużonych roentgenologów. Należy też do tych, którzy dla dobra nauki i ludzkości nieśli w ofierze własne zdrowie i życie. — Badano, nie umiejąc jeszcze dostatecznie uchronić się od zabójczego działania promieni. Bohaterskiego uczonego nie powstrzymywały prośby najbliższych i ostrzeżenia, jakimi były pierwsze — nieuchronne operacje. Dziś jest inwalidą, który resztkę dni swych spędzi już nie w szpitalu Salpetrie, gdzie pracował naukowo, a w Hotel — Dieu, domu schronienia inwalidów wojennych.

Zaiste, godny chwili skupienia przykład żywota heroicznego!

Wystawy rolnicze w pow. dziśnieńskim

Na zakończenie roku szkoleniowego przysposobienia rolniczego przeprowadzono egzaminy w 57 zespołach zorganizowanych w pow. dziśnieńskim przez OTO i KR. Jednocześnie w Zalesiu, Hermanowiczach, Głębokiem, Prozorokach i Tumiłowiczach zorganizowano wystawy przysposobienia rolniczego mającego na celu zademonstrowanie wyników prac uczniów przysp. roln. w zakresie uprawy roślin pastewnych, ogrodów warzywnych, łąkarstwa oraz hodowli trzody chlewnej. Zespoły, które miały najlepsze wyniki pracy, otrzymały nagrody w postaci kompletów książek rolniczych i planetów do uprawy międzyrzędowej roślin.

Planety są nowością w powiecie i mają służyć dla zachęcenia rolników do używania tego rodzaju narzędzi rolniczych.

Poza tym 15 osób otrzymało poświadczenia i znaczki po zdaniu egzaminu 3-go stopnia sprawności rolniczej. Warunkiem do uzyskania 3-go stopnia sprawności roln. jest ogólne podniesienie poziomu własnego gospodarstwa.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w województwie wileńskim w czasie od 10 bm. Zanotowano 111 wypadków jaglicy, 34 odry, 20 (w tym 4 zgony) gruźlicy, 18 płonicy, 17 duru brzusznego, 12 błonicy, 6 (w tym 1 zgon) róży, 4 krztuśca, 3 (w tym 1 zgon) nagm. zapalenie opon mózg. rdzeniowych, 3 (w tym 1 zgon) zakażenia połogowego, 3 grypy, 2 duru plamistego, 2 pokąsania przez zwierz. podejrzane o wściekliznę, 1 zatrucia ostrego produktami spożywczymi, 1 ospówki i 1 ospy wietrznej.

Dziś otwarcie wystawy dzieł Ferdynanda Ruszczyca



(Fot. J. Bułhak).

Przypominamy, że dziś w pałacu Reprezentacyjnym o godz. 13-ej odbędzie się otwarcie wystawy obrazów i rysunków ś. p. Ferdynanda Ruszczyca.

W związku z tą wystawą reprodukujemy „Klucze Wilna" wręczone w r. 1919 Marszałkowi Piłsudskiemu. Klucze te zostały wykonane według projektu Ferdynanda Ruszczyca.

Znów tajemnicze zniknięcie polskiego urzędnika kolejowego w Gdańsku

Jaki jest los naczelnika gdańskiej stacji kolejowej i jego żony

Z Gdańska coraz częściej nadchodzą alarmujące wiadomości o mnożących się wypadkach zaginięć urzędników i pracowników polskich kolei w Gdańsku.

Prasa pisała niedawno o podstępnym ściągnięciu na teren Rzeszy polskiego kolejarza Ruchalskiego, który, jak podają niektóre źródła, osadzony został w więzieniu w Hamburgu. Nie powrócili również z Berlina urzędnicy kolejowi w Gdańsku pp. Mey i Knol, którzy byli w swoim czasie działaczami Związku Polaków w Rzeszy.

Obecnie niepokojące wiadomości dotyczą znanego działacza w polskich organizacjach na terenie Gdańska, naczelnika gdańskiej stacji kolejowej, Franciszka Rutkiewicza. Wyjechał on wraz z żoną w sierpniu na urlop za granicę za bezpłatnymi biletami jazdy. Rutkiewiczowie wyjechali do Berlina, skąd wraz z kuzynem, dr Krynem mieli wyjechać do Austrii i Szwajcarii.

Od chwili wyjazdu Rutkiewiczów z Berlina zaginął po nich wszelki ślad. Krewni nie otrzymali odpowiedzi na listy, skierowane do dr Kryna. Wówczas jeden z krewnych wyjechał do Berlina, gdzie w gabinecie lekarskim dr Kryna przyjmował pacjentów inny lekarz.

Podobno Rutkiewiczów i dr Kryna osadzono w więzieniu dla „niebezpiecznych przestępców". Wieści o ich losach brak.

„Tok urzędowania..."

Że nasze instytucje ubezpieczeniowe są dalekie od doskonałości o tym wszyscy wiemy, jednakże zwykliśmy sądzić o ich dobrej mimo wszystko woli. Jeśli nawet i zdarzy się wypadek, że jakiś interesant nie jest zadowolony ze świadczeń na jego rzecz ubezpieczalni czy zakładu staramy się zrozumieć trudności, jakie mają do pokonania instytucje ubezpieczeniowe i w ten sposób je przynajmniej częściowo usprawiedliwić.

Jednakże wypadki, jakie zdarzają się w stosunkach z tymi instytucjami, świadczą b. często nie tylko o ich małej doskonałości organizacyjno - świadczeniowej, lecz również o ich niebywałym zbiurokratyzowaniu i nieomal złośliwym stosunku do ubezpieczonego.

Niech na dowód powyższej opinii posłuży następujący fakt. Rzecz działa się w Lidzie w ciągu, niestety 2 lat.

W kwietniu ub. roku zachorowała p. M. G. na zapalenie kośćca. Zarówno lekarz domowy Ubezpieczalni jak i lekarze prywatni orzekli, że wyleczenie choroby na miejscu w Lidzie jest zupełnie niemożliwe, że leczenie sanatoryjne jest dla pacjentki konieczne.

Zgodnie z tą opinią lekarzy miejscowa U. S. wysłała odpowiedni wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. ZUS po długim namyśle dał w dniu 2 lipca ub. r. odpowiedź odmowną. Pomijając zasadność tego rodzaju decyzji szybkość jej wydania mogła już wywołać pewne zastrzeżenia. Po otrzymaniu tej negatywnej i bez umotywowania decyzji, (stan chorej w międzyczasie znacznie się pogorszył), lekarze Ubezpieczalni i prywatni po raz drugi wystąpili do ZUS-u przez U. S. z wnioskiem o sanatoryjne leczenie p. G. Skutek był ten, że ZUS na drugi wniosek nie odpowiadał w ogóle.

Wobec takiego obrotu sprawy p. G. wyjeżdża na własny koszt do sanatorium, zawiadamiając Ubezp. Społ., że będzie upominała się o zwrot poniesionych na leczenie kosztów. Następnie już z sanatorium pisze do U. S. w Lidzie prosząc o wysłanie zlecenia kuracji do U. S. w Inowrocławiu: I znowu pismo to pozostaje bez odpowiedzi.

We wrześniu, więc po powrocie z kuracji, p. G. złożyła rachunki kuracyjne na sumę 469 zł 31 gr w U. S. w Lidzie prosząc o zwrot wydatkowanych sum. U. S. stosuje dalej w stosunku do ubezpieczonej wypróbowaną metodę milczenia.

Po 4 miesiącach wyczekiwania na jakąkolwiek odpowiedź p. G. skierowuje pismo w tej sprawie do ministra Opieki Społecznej. Efekt jest ten sam co kołatania bezpośrednio do instytucyj ubezpieczeniowych — ministerstwo nie odpowiada. Idzie więc drugie pismo do tegoż ministerstwa po upływie trzech miesięcy (pierwsze wysłane 12.I drugie 12.III br.), efekt znowu ten sam — ministerstwo nie odpowiada.

Mało tego, mąż zainteresowanej będąc dwa razy w Warszawie dwa razy interweniował osobiście w ZUS-sie, gdzie obiecano mu solennie że w ciągu tygodnia najwyżej sprawa będzie rozpatrzona i załatwiona. Mijają jednak miesiące i lata, ubezpieczona p. G. wciąż choruje, a ZUS nie uważa za stosowne nawet odpowiedzieć.

W lipcu br. wyczerpawszy wszystkie instancje instytucji i nadzoru p. G. skierowała pismo w tej sprawie do ostatniej instancji — do p. Premiera. Na skargę biuro premiera w ciągu 4 dni odpowiedziało, iż sprawa została skierowana do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Od tej pory upłynęły już znowu prawie 4 miesiące (20 października 1937 r.), a odpowiedzi jak nie ma tak nie ma.

Ze smutkiem stwierdzić trzeba że drogi postępowania, jakie obrały sobie instytucje ubezpieczeniowe włącznie z ich władzami nadzorczymi nie mogą budzić ani zaufania, ani tym bardziej entuzjazmu.

J. D.

Nowa linia kolejowa Sierpc — Brodnica



Mapka nowej linii kolejowej Sierpc—Brodnica, której uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 24 bm. Czarne gałki na mapce oznaczają stacje na nowym szlaku kolejowym.

Sprawa o zajścia w klinice uniwersyteckiej odroczona

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie miał rozpoznać sprawę studentów USB Mariana Pelca, Zygmunta Kojera i Wasilewskiego, oskarżonych o to, że w listopadzie r. ub. wywołali awanturę na dziedzińcu kliniki uniwersyteckiej na Antokolu w czasie której dotkliwie poraniono kilku studentów-żydów.

Rozprawa nie doszła do skutku, ponieważ Kojer i Wasilewski nie stawili się do sądu z powodu niedoręczenia im wezwań.

Sąd przychylając się do wniosku stron odroczył sprawę na inny termin. W stosunku do oskarżonego Kojera wyznaczył jako środek zapobiegawczy dozór policji, ze względu na to, że Kojer zmieniając miejsce zamieszkania nie powiadomił o tym władz sądowych i przez to uniemożliwił doręczenie wezwania w terminie.

(c).

Zajścia studenckie w Warszawie

Doszło przed szkołą Wawelberga i Rotwanda w Warszawie do bójki między grupą młodzieży narodowej i socjalistycznej. Również przed gmachem politechniki warszawskiej doszło do zajść między studentami tej uczelni. Kilku akademików poturbowano.

Na tle ghetta ławkowego doszło do incydentów na trzecim roku Akademii Stomatologicznej. Słuchacze Żydzi słuchają wykładów stojąc.

Oszust matrymonialny hr. Czarniecki skazany na rok więzienia

W wyniku rozprawy przeciwko hr. Michałowi Jerzemu Czarnieckiemu, oskarżonemu o oszustwa matrymonialne i bigamię, sąd okręgowy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Łaszkiewicza wydał wyrok skazujący Czarnieckiego na rok więzienia.

Policjant zastrzelił przyjaciółkę i popełnił samobójstwo

W kawiarni przy ul. Ciepłej 26 w Warszawie posterunkowy Bronisław Obciniak zastrzelił z rewolweru młodą kobietę nieustalonego nazwiska, a następnie wystrzałem w skroń usiłował pozbawić się życia. Obciniaka w agonii przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie przystąpiono natychmiast do operacji.

Stwierdzono, że policjant przyszedł do kawiarni ok. godz. 22,30 i usiadłszy z towarzyszką w odosobnionym kącie, rozmawiał z nią przez dłuższy czas. W pewnej chwili Obciniak zamieniwszy z kobietą kilka słów, skierował się ku drzwiom, lecz przy wyjściu zawrócił, podszedł do stolika i niespodziewanym ruchem wyjąwszy rewolwer wystrzelił dwukrotnie. Kiedy kobieta upadła na ziemię Obciniak skierował broń ku sobie.

Podczas Tygodnia LOPP zebrano w Wilnie ponad 2 tys. zł.

W ciągu Tygodnia LOPP zorganizowanego w dniach od 24.IX do 1.X 1937 r. wpłynęło z kwesty ulicznej i w lokalach zamkniętych 1673 zł 45 gr, z ofiar i imprez 654 zł 43 gr, razem 2327 zł 88 gr netto.

Zarząd Wileńskiego Obwodu Miejskiego LOPP składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom oraz Paniom i Panom biorącym bezpośredni udział w organizowaniu imprez XIV Tygodnia LOPP.

Święcenia w seminarium pińskim

Ks. Biskup Bukraba ordynariusz piński udzielił święceń diakonatu i subdiakonatu 6 alumnom Wyższego Seminarium Duchownego w Pińsku: Grobelnemu, Jezierskiemu, Koreckiemu, Leuszowi, Miłkowskiemu i Zienkiewiczowi.

Jarmark Poleski dał dochodu 3 tys. zł.

W Pińsku odbyło się zebranie likwidacyjne II Jarmarku Poleskiego. Jak wynika ze sprawozdania, Jarmark dał czystego dochodu ponad 3 tys. zł.

Na zebraniu omówiono m. in. sprawy rozszerzenia terenów pod przyszły jarmark oraz termin otwarcia. Przyszły jarmark odbędzie się prawdopodobnie w lipcu, a nie we wrześniu, jak to było poprzednio przewidywane.

Na kształcenie kupiectwa polskiego na Polesiu

Kuratorium Okręgu Brzeskiego przyznało T-wu Oświaty Zawodowej w Brześciu subwencje w wysokości 3 tys. zł dla szkół zawodowych na prowadzenie kursów zawodowych dla kupiectwa polskiego na Polesiu.

Szef lotnictwa niemieckiego w Anglii



Gen. Milch, szef lotnictwa niemieckiego podczas ostatniej wizyty w Anglii zwiedził bazę centralną bombowców angielskich w Mildenhall (hr. Suffolk). Na zdjęciu — gen. Milch ogląda jeden z bombowców.

Księstwo Kentu



Podczas ostatniej podróży ks. Kentu po Walii, księżna Kentu w uniwersytecie w Swansea otrzymała tytuł doktora. Na zdjęciu fragment z tej uroczystości.

Z Szanghaju



Żołnierz japoński obserwuje olbrzymi pożar w Szanghaju, który wzniecily bomby zapalające, rzucone przez lotników japońskich.

Piękne linie



Na wielkiej wystawie lotniczej w Milano Niemcy wystawiły jednoosobowy samolot „Go 148", który zwracał powszechną uwagę piękną linią budowy.

Za pogwałcenie ustawy o czasie pracy

Kierownik wydziału Zarządu Miejskiego skazany na 300 zł. grzywny. Inspektor pracy 62 Obwodu posłał do aresztu około 40 właścicieli przedsiębiorstw

Inspektor Pracy 62 Obwodu w drodze karno-administracyjnej ukarał:

1) Inż. Stanisława WĄTORSKIEGO kierownika wydziału komunikacji Zarządu Miejskiego w Wilnie za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin na dobę i niezabezpieczenie ich przed nieszczęśliwymi wypadkami grzywną w kwocie zł 300 z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu na przeciąg trzech tygodni.

2) Szmerela GOŁODŹCA, kierownika fabryki „Ursus" za niewykonanie nakazu Inspektora Pracy na karę grzywny zł 200 zamianą na 1 mies. aresztu,

3) Rubina KACA za zatrudnienie kobiet w porze nocnej na zł 200 z zamianą na 1 mies. aresztu, oraz za zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin na dobę na karę grzywny zł 200 z zamianą na 1 mies. aresztu,

4) Judela SZYMIELEWICZA za zatrudnienie pracowników ponad 8 godzin na dobę na karę aresztu na przeciąg 2 tygodni.

Ponadto OSADZONO W ARESZCIE 37 WŁAŚCICIELI PRZEDSIĘBIORSTW za przekroczenie ustawy o czasie pracy. Wysokość kary aresztu od 1 do 3 dni.

Drogocenny krzyż w katedrze pińskiej

W zakrystii katedry pińskiej znaleziono stary krzyż wysokości 12 cm. Krzyż ten był uważany przez wszystkich za mało wartościowy. Jak przypuszczają, był zrobiony ze srebra i upiększony dobrymi falsyfikatami brylantów. Po pewnym czasie biskup Bukraba oddał krzyż do zbadania radologowi dr Więckowskiemu.

Krzyż okazał się brylantowy a rzekome srebro platyną. Trzeba zaznaczyć, że brylanty oraz diamenty pod wpływem promieni radu świecą w ciemni jak małe żarówki elektryczne.

Krzyż z rzekomymi czeskimi szkiełkami, okazał się drogocennym klejnotem

Były prezes Z. Z. Z. w Wilnie aresztowany

Do Wilna nadeszła wiadomość, że w Częstochowie został z polecenia władz prokuratorskich aresztowany znany na terenie wileńskim działacz robotniczy, były prezes ZZZ w Wilnie nauczyciel gimnazjum im. Słowackiego i Szkoły Technicznej na Antokolu, Władysław Głuchowski.

Aresztowanie Głuchowskiego nastąpiło pod zarzutem działalności antypaństwowej.

Dochodzenie przeciwko niemu toczy się z artykułów 154 par. 2 i 37 K. K. (c).



Kurjer Sportowy

Zarzuty Brygady okazały się gołosłowne

W Warszawie rozpatrywana była sprawa zarzutów, postawionych przez Brygadę z Częstochowy WKS. Śmigły w związku z meczem o wejście do Ligi między WKS Śmigły, a Unią w Lublinie (8:1).

Brygada oskarżała Śmigły o przekupstwo piłkarzy Unii. Do Warszawy na rozprawę wezwani zostali przedstawiciele WKS Śmigły: mjr. Mierzejewski i serż. Olechowski.

Mjr. Mierzejewski w swoim przemówieniu zobrazował plastycznie całą sprawę i odparł wszystkie zarzuty postawione przez Brygadę. Zarzuty odparte również zostały przez delegata Unii. Słowem mecz Unia — Śmigły został ostatecznie zaweryfikowany 8:1 na korzyść Wilna, a wobec tego Śmigły zakwalifikował się ostatecznie do Ligi.

Po przysłaniu protokółu z zebrania WKS Śmigły zamierza Brygadę podać do sądu koronnego za oszczercze zarzuty przekupstwa.

Nie ulega wątpliwości, że PZPN ze swej strony również ukarze winnych.

Niedziela bez imprez sportowych

Niedziela, 24 października, minie w sporcie wileńskim bez większych imprez sportowych. Sezon sportów letnich zakończony został może nieco przedwcześnie, bo można przecie było jeszcze zorganizować jakiś ciekawy, powiedzmy jesienny bieg naprzełaj, czy coś w tym rodzaju.

Biegów naprzełaj mieliśmy stanowczo za mało. Sezon lekkoatletyczny został pięknie rozpoczęty tymi biegami propagandowymi, ale w zwyczaju lekkoatletów leży by sezon został również biegami zakończony. Tymczasem Wilno odstąpiło w tym roku od tej zasady. Nie jest jeszcze za późno. Warto więc może o tym pomyśleć.

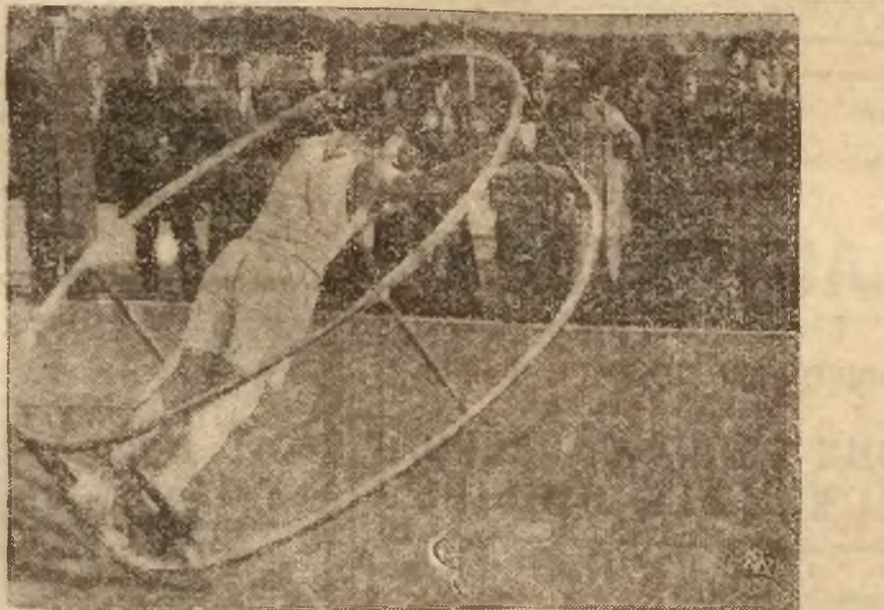
Pogoda wymarzona. Nie jest jeszcze mokro. Nie jest również i chłodno, a więc w Zakrecie mógłby się doskonale odbyć leśny bieg naprzełaj, jak się odbywają biegi w Finlandii. Do jesiennych biegów naprzełaj zgłaszają się nie tylko lekkoatleci, ale i narciarze, którzy szykują się do nadchodzącego sezonu.

Miejmy nadzieję, że jeżeli nie Wileński Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, to może Okręgowy Ośrodek Wych. Fiz. pomyśli o tym, żeby w przyszłą niedzielę zorganizować jakiś bieg naprzełaj w Zakrecie czy w innej miejscowości.

Szkoda, że jeden termin opuścili nasi pięściarze. Warto było zorganizować chociażby jakieś zawody treningowe dla nowicjuszy. Terminów mamy stosunkowo mało. Trzeba umieć je wykorzystać. Sala Ośrodka WF jest do dyspozycji, bo turniej garnizonowy w grach sportowych zakończy się zapewne rano, a więc wieczorem można byłoby coś niecoś zorganizować.

Pamiętam, jak przed dziesięciu laty przyjechał do Wilna doskonały na ówczas bokser Janusza Dąbkowski ze słynnym dzisiaj, ale wówczas jeszcze początkującym młodzikiem Ranem Edwardem. Sala przy ul. Dąbrowskiego była przepełniona. A oni nie walczyli między sobą chociażby dlatego, że Junasza był pięściarzem o wiele wyższej wagi. Był to poprostu pokaz pięknego boksu. Była to lekcja poglądowa poprzedzona pogadanką. Warto więc może pomyśleć o organizowaniu w Wilnie od czasu do czasu jakichś poranków sportowo - propagandowych. Można zawsze kogoś sprowadzić z Warszawy, czy Poznania i pokazać coś naprawdę pięknego.

J. N.



Bawiący w Berlinie ks. Windsoru wraz ze swą małżonką zwiedzał również wielki stadion sportowy, na którym miał możność obserwowania popisów i ćwiczeń najlepszych mistrzów sportu. Na zdjęciu księstwo Windsoru przyglądają się popisom sportowym.

Kalendarzyk imprez narciarskich

Ustalony już został prowizoryczny kalendarzyk imprez narciarskich na nadchodzący sezon zimowy. Otwarcie sezonu nastąpić ma 9 stycznia defiladą narciarzy, którzy przeciągną ulicami Wilna. Mistrzostwa okręgu w konkurencjach klasycznych odbędą się 21, 22 i 23 stycznia. W styczniu ponadto mieć będziemy zawody propagandowe dla niestowarzyszonych, oraz liczne konkursy skoków na Antokolu i zawody dla seniorów i juniorów. Zawody dla seniorów będą swego rodzaju inowacją, bo dotychczas nie widzieliśmy na starcie starszych zawodników.

Inowacją ma być również bieg okrężny dookoła Wilna. Impreza ta odbędzie się 2 lutego, a 3 lutego zorganizowane zostaną zawody o mistrzostwo Harcerskiego Klubu Sportowego. Nie zostało jeszcze ustalone, czy w mistrzostwach tych udział brać będą mogli tylko zawodnicy zrzeszeni w klubie harcerskim, czy też i inni. Lepiej byłoby oczywiście, gdyby program został rozszerzony.

Tradycyjne biegi sztafetowe o nagrody przechodnie AZS wyznaczone zostały na 6 lutego. Biegi te mają w Wilnie wyrobioną już markę i cieszą się zawsze niebywałą popularnością. Zanosi się na ciekawy pojedynek narciarzy Ogniska z zawodnikami AZS. W ostatnich latach zwyciężali narciarze Ogniska.

Bardzo dobrze się stało, że bieg długodystansowy o mistrzostwo Wilna na 30 km wyeliminowany został z tym, że odbędzie się osobno. Jest więc gwarancja, że zawodnicy nie będą przemęczać się i o wiele więcej stanie ich na starcie. Maraton rozegrany zostanie 13 lutego.

W tydzień po maratonie, to znaczy 20 lutego na Rowach Sapieżyńskich odbędą się pierwsze w tym sezonie zorganizowane mistrzostwa w biegach zjazdowych i w slalomie.

Gwoździem programu będzie oczywiście, dwudniowy marsz narciarski Zułów — Wilno, rozegrany w konkurencji międzynarodowej. Termin marszu ustalony został na koniec lutego 26 i 27.

Tak mniej więcej przedstawia się kalendarzyk imprez na nadchodzący sezon narciarski. Trzeba podkreślić, że niemal co niedzielę odbywać się będą biegi propagandowe na odznakę Polskiego Zw. Narciarskiego.

Kawalerzyści zamierzają na Pośpieszce zorganizować wyścigi skjöringowe i zimowe konkursy hippiczne.

Młodzież szkolna startować będzie w Nowej Wilejce walcząc o tytuły mistrzowskie. Akademicy projektują zorganizować zawody narciarskie między wydziałami. Mówiąc o sezonie narciarskim, wspomnieć trzeba, że Polski Zw. Narciarski obiecał przysłać do Wilna mistrza Polski Bronisława Czecha. Jeżeli więc tylko dopisze zima, to w tym sezonie będziemy mogli podziwiać na Antokolu w skokach narciarskich najlepszego zawodnika Polski.

W poszczególnych klubach narciarskich Wilna zawodnicy rozpoczęli już tak zwaną suchą zaprawę narciarską.

Zawody strzeleckie

W dniach 25, 26 i 27 bm. odbędą się ogólne zawody strzeleckie o mistrzostwo DOKP—Wilno, organizowane przez zarząd okr. KPW.

Dotychczas swój udział zgłosiło 256 zawodników. Zawody odbędą się na strzelnicy małokalibrowej kolejowej.



Zawiniły sztachety?

Antoni Hermanowicz (Żubrowa 6) nie jest członkiem Ligi Przeciwalkoholowej i nie czuje wrodzonego wstrętu do monopolówki. Byle tylko była okazja.

Wczoraj właśnie taka okazja nadarzyła się. Hermanowicz znalazł się na zabawie przy ul. Witoldowej 35, gdzie dał upust swym „sympatiom" alkoholowym po czym wpadł w „dobry humor" i zachował się w ten sposób na zabawie, że kierownictwo usunęło go z sali.

Znalazłszy się na podwórzu, Hermanowicz, odznaczający się w dodatku wielką siłą fizyczną, dał ujście złości, łamiąc trzynaście sztachet w parkanie okalającym posesję.

„Atletą" zajęła się policja. (c).

Zagadkowe zaginięcie młodej dziewczyny

Do wydziału śledczego zgłosiła się wczoraj niejaka Kuźmiczowa (Chełmska 48) i zameldowała, że córka jej 22-letnia Helena, zaginęła bez wieści. Dziewczyna wyszła z domu 20 bm. rzekomo do koleżanki i od tego czasu nie ma jej.

Dziewczyna była przystojną i widziano ją ostatnio w towarzystwie podejrzanie prezentującego się młodego człowieka. Matka obawia się, by córka jej nie wpadła w sidła handlarzy żywym towarem. (c).

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

5.000 zł.: 37156

2.000 zł.: 25264 25787

1.000 zł.: 6923 52578 49046 113124 131156 187129 189069

500 zł.: 14189 82867 83260 141443 159983

400 zł.: 32981 49997 73280 95258 105082 161896 118570

Po 200 zł.: 39528 68306 79112 80772 88616 106066 109059 112530 173360 177604 179380

Po 150 zł.: 7974 8067 24713 24995 44155 44326 46463 48639 51933 58115 78137 78127 81148 86438 92565 93874 96564 96950 99714 109256 110349 117939 134354 137249 156699 158726 158160 159637 163972 161433 166746 188364 194886

Wygrane po 100 zł.

830 1091 132 825 2024 3078 226 703 803 4044 94 442 773 5294 722 7040 92 335 77 985 8153 82 578 613 10000 248 336 420 500 633 11342 670 742 12244 13042 791 915 14455 15190 790 91 16588 822 17901 97 18066 242 840 19591 654 62 728

20254 96 422 21886 22950 23308 917 24323 739 833 25523 641 75 26370 561 27203 341 652 28598 943 29717 30999 31336 818 32444 853 33560 687 988 34176 456 753 35053 852 36512 37102 259 734

38022 522 905 39567 40053 468 531 41349 516 62 42265 43010 488 44484 756 45357 655 46157 652 753 62 47 026 218 760 48719 49014 161 50095 188 815 960 51067 227 52078 285 390 427 737 869 53071 227 539 634 29 44 54149 571 832 55012 940 56606 57218 712 28 75 815 980 58271 613 898 59107 319 60586 61251 323 989 62148 63018 232 48 49 88 547 894 64006 85 735 947 65691 822 49 81 67069 938 39 68956 69574 789 70277 603 17 80 71265 66 453 742 72936 73438 84 931 47003 520 75209 62.

76576 77166 47 839 88 78113 49 77 665 716 79022 66 201 80216 431 689 526 81229 586 621 82385 519 40 616 83320 923 84276 318 85621 867 86338 70 87769 88088 145 687 729 89216 484 90498 620 822 91041 192 272 316 709 932 92692 891 982 93067 315 553 967 93162 510 57 780 852 95054 233 833 54 947 96297 395 744 97843 910 98361 646 99021 320 101276 102219 447 502 719 103130 416 577 769 104394 105434 48 107695 108388 413 556 109851 110835 976 111258 553 112095 238 519 42 113514 874

114016 572 817 115085 116470 823 117049 98 118962 119017 78 104 301 45 669 120297 748 67 121973 122079 162 465 123276 124409 694 911 125031 531 126367 441 602 127282 685 952 128960 129105 453 665 782 130029 759 131114 715 77 132665 133188 134431 867 76 135147 510 73 91 631 906 136524 811 137309 544 915 138327 84 139486 140184 141692 142002

143496 144245 969 145070 219 509 147737 878 148020 893 948 149199 292 315 772 816 150367 151587

152108 482 595 741 889 153180 413 154569 687 92 972 155477 156578 801 157204 376 158160 159264 503 18 689 822 161082 162909 163083 670 165307 820 80 900 166343 886 167579 833 168062 169457 564 645 898 170544 171791 172384 418 674 173139 334 910 174101 265 493 175261 473 76664 957 177554 82 178236 98 336 597 801 179147 180109 19 98 404 15 181095 489 182810 183949 184726 85131 523 186240 401 187289 748 188132 262 366 57 019 189269 487 825 190083 191365 414 914 192136 193173 237 424 58 524 623 194246

Wygrane po 50 zł.

36 1129 632 47 747 801 959 2012 152 395 592 94 675 744 992 95 3634 4031 257 473 667 872 5497 5899 951 6075 120 429 96 7050 388 8211 13 560 750 865 9674 705 841 917

10042 179 432 573 786 11016 23 421 591 916 12091 241 364 663 831 982 13089 716 900 4 14170 391 510 828 60 15290 425 576 700 16204 733 17303 521 39 691 954 18020 142 536 660 711 19050 19 120 29 384 559 89 666 776 827

20027 52 97 864 957 21415 535 701 22239 523 737 49 24130 257 413 507 79 98 25085 120 250 26560 860 27034 227 312 52 933 28232 58 344 510 848 962 29383 643 74 819

30350 824 31131 528 918 32320 430 80 720 47 33012 123 65 365 730 34041 43 114 65 97 769 35729 36345 451 37484 780

38482 647 84 88 209 437 896 40018 103 605 762 41017 247 56 704 42014 216 486 658 43293 715 44928 45085 366 444 619 850 46071 146 60 203 690 949 47113 54 555 750 974 48368 451 532 626 725 971 49267 87 360 804 973 50007 300 60 78 535 51014 248 610 740 52361 865 53025 98 175 436 511 683 54016 222 407 81 729 841 55538 775 806 907 56293 726 825 95 57015 237 461 70 755 972 58135 203 69 365 459 520 842 50197 618 888 60 210 327 536 981 61022 102 866 925 33 62045 74 135 242 351 410 707 991 92 63630 96 64233 494 594 724 65001 619 711 811 66457 771 67098 347 49 833 70 68277 82 69093 241 42 548 847 70697 745 71101 280 345 548 638 779 98 999 72238 612 792 915 73525 74086 328 426 837 75088

78132 544 708 27 901 79168 237 514 624 883 80139 204 418 87 569 617 81313 92 816 82505 612 907 83254 390 509 622 780 84061 284 92 408 610 18 833 934 85411 717 66 827 86068 141 59 98 238 546 57 84 643 87307 23 440 772 860 88105 85 487 658 82 89021 46 80 102 261 447 713 28 91 90018 151 306 438 524 630 765 882 950 91336 479 92205 682 93307 418 771 94404 630 820 95181 254 366 94 427 505 660 9 920 96902 97307 39 941 98309 559 99210 72 339 590 641 66 777 91 100655 953 101084 211 492 662 741 61 102171 264 572 88 103389 403 757 104061 150 772 105141 497 106121 43 7 296 486 107255 396 465 97 782 864 108098 234 847

109111 297 388 95 527 110269 304 668 706 941 111108 36 432 112034 145 546 719 821 113464 842 973

114424 65 688 872 950 115161 501 739 116132 578 804 37 117181 545 643 118102 680 963 119120 321 412 18 791 831 120233 76 413 121266 521 40 702 15 884 122421 645 123087 241 65 497 705 31 39 63 83 871 92 124210 456 655 86 804 41 48 971 125035 463 847 126100 375 127212 704 65 945 128050 85 110 318 47 486 889 915 63 129061 473 571 719 130076 95 722 839 131181 132823 133500 40 785 87 134134 923 135630 847 136734 878 80 137084 646 757 99 138023 207 414 69 677 139313 914 140890 141311 415 685 844 142125 556 923 144491 972 145039 254 329 885 146347 419 619 147399 149691 898 150082 208 364 89 501 787 151413 756 929

152053 5 576 80 679 90 708 815 153514 670 154380 418 585 716 155001 668 805 8 970 156103 407 823 157975 158020 139 478 706 159114 297 477 537 42 898 160668 162124 202 764 163123 164133 288 383 427 597 640 735 165039 769 166349 409 954 167160 682 742 887 995 168048 54 792 805 169235 457 170730 171076 288 545 82 857 76 172401 873 930 173285 423 553 174015 661 835 915 177429 54 548 56 178542 748 910 179066 89 364 581 99 966 81 180327 493 525 605 181245 587 183338 636 56 77 708 848 184545 83 673 938 185058 222 6 324 448 829 71 186155 187802 188509 622 747 186637

190113 377 927 191858 192021 955 194098 418 561 696 877 994

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 184709.

Zł. 10.000: 11913 122728.

Zł. 5.000: 115149

Zł. 1.000: 9962 108016 118166 154662

Zł. 500: 12469 53289 84409 95502 98430 130792

Zł. 400: 43642 67119 94970 129921 180401

Zł. 200: 56968 60213 64680 76255 148819 164781 170317 181134

Zł. 150: 14402 20016 23379 25620 38739 39121 49222 52071 53022 53181 62347 68146 72465 89396 95292 98465 102799 119095 119649 123295 136494 150749 166388 166651 170505 177063 188722 193708

Wygrane po 100 zł.

743 1602 2255 3171 232 5558 6235 958 7301 9706 10001 200 476 11138 936 12620 959 13470 736 14700 15705 17335 51 18530 19892 21688 22081 331 23830 24185 209 25580 894 933 26380 494 631 28929 29604 31445 905 33612 35217 339 36370 38478 621 43419 44916 45258 46904 47837 48002 678 49181 50150 595 51862 53060 510 54527 833 83 57540 52 691 58119 59116 463 853 61297 305 62049 53 870 970 63757 64865 78 65330 527 644 66484 770 67185 546 965 68460 70910 71835 73075 382 517 640 926 74492 531 75067 77213 78234 841 927 80187 81219 346 82271 78 83425 640 86816 979 87075 188 88531 806 89017 626 91406 636 841 92708 958 93769 94495 95127 96265 611 97709 98198 418 99883

100305 821 101051 973 102629 106388 108094 109339 111569 113403 31 116596 776 117896 118143 120406 121059 899 122475 123725 953 125645 126265 127540 707 128234 593 130168 466 132135 858 133027 134921 135045 433 753 136870 139018 150 890 140147 397 142112 404 143396 788 144732 145984 146439 148370 149471 549 601 28 762

152264 846 95 155586 159826 160926 161298 315 162184 163407 602 991 165374 166383 167201 21 796 169196 190780 569 171504 173180 522 175167 90 342 540 173709 178776 832 180072 474 600 880 975 181736 183476 184720

186325 773 188135 190827 192980 193146 194060 792 866

Wygrane po 50 zł.

1286 372 2132 3653 4076 5172 241 6461 843 7187 731 978 8144 725 995 10532 11237 664 727 12191 13674 14602 606 15085 346 708 16301 639 80 827 19298 20548 719 87 21175 735 22425 543 23490 970 25416 852 26487 27458 631 28005 281 795 29727 30068 174 598 941 32537 93 34198 233 421 853 36505 604 707 37141 984 38538 648 39118 940 40036 78 338 86 600 49 830 41697 702 42298 43136 415 44027 70 214 45820 46327 681 47640 48238 352 73 564 771 834 49371

52134 70 53136 399 54421 984 55400 913 56081 57513 602 58674 845 55 69327 680 886 60158 61390 501 919 34 62268 63146 726 64291 571 65152 443 669 66395 741 825 67614 801 68568 70174 71449 72002 99 322 882 73187 625 74516 75091 280 729 76462 626 77085 222 505 78954 79305 593 80572 81000 82154 86417 560 719 837 73 87125 89159 90134 591 91855 94013 95147 496 96029 40 263 97051 383 665 98743 99070 415 851

101291 440 710 35 103611 20 37 791 104579 777 105230 670 921 106132 417 874 107251 502 49 636 42 109350 740 110455 111180 286 112061 475 114877 115463 78 116868 117392 407 21 714 118508 657 119426 58 695 729 83 120019 396 597 719 70 121302 816 122125 123180 124496 681 125128 391 524 126503 128710 129272 385 518 130212 921 132697 133160 67 134503 136020 670 137539 926 139696 140278 936 142615 144365 68 145685 94 146590 631 147230 81 798 945 148820 68 149244 335

150138 971 151200 949

153839 154058 147 711 1553247 833 156035 415 811 158607 159775 160901 161294 703 818 162361 163682 165009 773 166115 258 378 485 167080 716 168202 990 169232 475 171952 172895 173341 174232 764 175131 354 176277 694 177719 178046 407 179300 593 861 395 809 181321 682 970 183157 797 184968 186190 377 187563 188484 569 878 923 189243 190338 554 633 8 191332 496 193215 777 194653 928 PO 100ZŁ.

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

317 1183 229 84 408 698 2432 532 4890 5072 792 6209 783 7239 8454 10675 11546 12099 531 14849 15412 528 48 731 17288 765 98 18684 19752 22888 23467 24167 75 292 818 25156 905 26119 27955 28113 909 29917 30475 31513 787 32213 764 34425 35096 146 515 36225 91 789

38418 39780 41435 996 43105 44295 45191 892 45266 380 47766 49947 50538 719 51374 593 52465 53553 637 55746 56151 580 824 57045 212 58030 794 59957 60643 61319 863 62415 34 651 63026 64401 95 65624 97 755 902 66416 68182 223 445 70 507 877 98 69143 51 770133 50 173350 685 980 76459 77588 78117 79089 124 894 80717 82302 83985 84864 86097 274 87040 89808 90841 91083 312 92246 93739 973 94019 382 95112 380 434 938 97615 98539 99124 370 621

100317 935 101146 794 870 920 99 102079 611 103397 906 105712 106022 704 107111 332 870 108092 993 109228 90 110957 112516 113169 538 114377 115125 309 950 116141 497 117199 987 118356 539 119597 941 5 120681 761 121070 122425 965 123435 124692 125473 126500 62 127498 128189 559 129043 130266 775 809 131001 574 619 711 944 133548 74 134157 894 136106 553 139010 772 3 140258 142744 143021 144083 859 147234 480 793 148654 768 151829 43 152128 223 153158 230 72 155077 120 573 156320 157299 158236 161904 162563 740 166046 178 419 167241 168464 8 612 807 169095 186265 170448 793 172415 172040 173123 585 175643 173740 178634 180062 850 181538 182135 965 183017 175 211 731 184635 848 185811 186505 187491 189211 67 190444 191543 192729 872 193280

Wygrane po 50 zł.

436 876 919 32 1325 703 2275 336 3005 676 314 4194 609 862 5470 6049 368 495 817 7004 79 666 8242 9232 9507 749 10324 522 34 822 11319 461 725 869 13782 14480 710 1536 966 16054 17360 18036 19015 21126 22191 23193 776 24782 25099 410 26990 28020 62 401 30074 179 817 31307 671 32401 634 33020 34082 320 35326 683 37469 762

38581 39105 244 413 673 40182 363 588 609 13 41718 42183 443 514 43132 84 44445 709 45209 558 46382 830 47837 747 925 48535 686 49290 503 923 50778 51093 886 52173 53200 647 55269 571 675 56174 600 57232 989 58056 288 379 90 467 73 516 60 59876 968 60203 740 845 908 61641 62458 626 701 803 63038 230 784 5 64206 718 873 65071 679 66066 100 50 99 67503 8 704 68388 436 512 69243 454 948 70129 751 71656 838 72190 73010 162 655 823 75086 188 677 76603 847 77463 751 68 78255 96 79334 419 588 80148 81363 82143 839 83005 466 84862 85077 606 76 810 86023 87382 88622 779 90833 91018 52 491 92698 766 93065 216 780 808 94198 95685 734 96785 97036 195 394 529 64 686 98287 667 820 99392

100136 308 897 101028 190 102783 103178 344 104015 92 355 528 845 107180 108218 713 109093 512 679 110111 67 364 703 111018 655 112243 656 113662 87 847 78 69 114120 261 115870 116787 899 117280 562 909 10 118309 119317 56 120566 680 121413 93 681 123526 910 124392 125034 291 641 126032 151 863 127583 128528 129160 234 779 130073 651 765 83 131018 63 464 132366 133292 134149 135218 136014 218 739 137272 357 118184 329 87 743 139774 140156 141766 142958 144433 147247 719 148853 924 149474 966 150906 151082 263 406 152 089 327 154 374 807 155125 669 760 156087 58 157570 721 158438 873 159596 161822 162485 163370 6 629 849 981 164041 70 529 736 62 165144 725 166612 86 167415 96 662 876 169174 496 812 170060 359 839 60 92 171403 812 172547 173324 174442 864 175503 176540 178061 179141 753 181180 295 713 182162 938 183456 711 184602 185507 739 186161 187397 188667 777 840 189917 190515 191294 632 192213 193007 194816

Wiadomości radiowe

PLASTYKA WILEŃSKA.

Kazimierz Kieniewicz poruszy przed mikrofonem sprawy wileńskiego malarstwa od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy. Felieton wygłoszony będzie w niedzielę 24 października o godz. 15.

MUZYKALNE TRAMPY.

Któż z nas nie pamięta o gromnie obrazowych i pełnych życia opowieści Jacka Londona o trampach amerykańskich, przejeżdżających na gapę wzdłuż i wszerz Stany Zjednoczone. Reportaż radiowy p. t. „Muzyka na szlaku z życia tych „hobo", którzy są utrapieniem służby kolejowej i swoje włóczęgi i pogoń za przygodą urozmaicają sobie muzyką tworząc nieraz całe zespoły, wygłosi w niedzielę dnia 24 października o godz. 15,45 Bolesław Żabko - Potapowicz. Opowieść jego o tych bezrobotnych z dobrej i nieprzymuszonej woli ilustrowana będzie płytami.

WIECZORYNKA U CIOTKI ALBINOWEJ.

Znana, lubiana i powszechnie poważana Ciotka Albinowa przyjmie radiosłuchaczy u siebie na wieczorynce, oczywiście za pośrednictwem mikrofonu. Prócz niej honory domu czynić będą Ryszard Serafinowicz (gitara i piosenki) i Bronisław Ruszczyński (harmonia). Goście proszeni są do odbiorników w niedzielę 24 października na g. 19,50.

Czerwona Mongolia

Dążenie do opanowania Azji Wschodniej, które było jedną z wytycznych za granicznej polityki carskiej Rosji, znalazło kontynuatorów w kierownikach zagranicznej polityki sowieckiej.

Podobnie jak carska Rosja niejednokrotnie umiała wyzyskać słabość Chin, tak też ZSRR skorzystał z niemocy chińskiego kolosa, opanowawszy kraj, nie chiński coprawda, ale podlegający od z górą dwóch wieków władzy Chin. Krajem tym jest Mongolia a właściwie część jej, znana pod nazwą Mongolii Zewnętrznej, która stała się punktem wypadowym wpływów sowieckich na północy Żółtej Azji.

Mongolię, ciągnącą się od gór Chinganu na wschodzie po góry Tarbagałaj na zachodzie, dzielą piaski pustyni na dwie części: Północną, graniczącą z Syberią, zwaną Mongolią Zewnętrzną — (800.000 mieszkańców) i południową, graniczącą z Chinami, zwaną Mongolią Wewnętrzną (przeszło 10 milionów mieszkańców). Rozdział polityczny, odpowiadający prawie zupełnie podziałowi geograficzno-fizycznemu, zarysował się już w pierwszych latach dynastii Mandżurskiej. Stepy mongolskie, przylegające do Muru Chińskiego, łatwiej i prędzej uległy zdobywczej polityce władców mandżurskich, niż bardziej odległa Północna Mongolia, leżąca za gorącymi i suchymi przestrzeniami Gobi.

Już dawniej Północna Mongolia, podlegająca suwerennej władzy Chin, ciążyła raczej ku Rosji, która gruntowała w niej swoje wpływy. Toteż, gdy w Chinach wybuchła rewolucja, obalająca cesarski tron Mandżurów (1911—1912), północni książęta wypędzili chińskich urzędników z Urgi, stolicy Mongolii Zewnętrznej, i ogłosili niezależność kraju (1 stycznia 1912). Hutukta, „Żywy Budda“, został proklamowany władcą niezależnego państwa. W tym samym roku Mongolia Zewnętrzna zawarła układ z Rosją, na mocy którego Rosja uznała autonomię północnego terytorium, obejmującego przeszło 2/3 całej Mongolii. Układ ten, zawarty bez porozumienia z Chinami, wywołał jedynie platoniczny sprzeciw rządu chińskiego.

Wojna światowa odwróciła uwagę Rosji od Mongolii, która dostała się znów pod wpływy Chin, ale Mongolia Zewnętrzna zachowała swą autonomię z „Żywym Buddą“ jako naczelnym władcą. W r. 1919, zgodnie z uchwałą przedstawicieli Mongołów, Mongolia wróciła pod panowanie Chin, które przysłały swoich urzędników i załogę wojskową do Urgi. Ten stan rzeczy jednak trwał bardzo krótko. Mongołowie uprzykrzywszy sobie rządy Chińczyków, przywołali na pomoc barona Ungern-Sternberga, oficera „białej“ armii atamana Siemionowa i wspólnie z jego oddziałem zaatakowali garnizon chiński. Chińczycy schwytali „Żywego Buddę“ i uwięzili go w jego własnym pałacu. W styczniu 1921 r. „Żywy Budda“, zmyliwszy czujność strażników, uciekł i stanął na czele partyzanckich oddziałów mongolskich. Chińczycy zostali wypędzeni, a na ich miejsce przyszły czerwone oddziały Rosjan. Baron Ungern dostał się do niewoli bolszewickiej i został rozstrzelany.

Działo się to w lipcu 1921 r. Mongolska narodowa partia rewolucyjna, która współdziała z bolszewikami, pogodziła się z „Żywym Buddą“ i powołała go jako głowę nowoproklamowanej niepodległej Mongolii. W listopadzie tegoż roku rząd moskiewski zawarł traktat przyjaźni w rządem mongolskim uznając Mongolię Zewnątrzną de iure. Mimo uznania niepodległości Mongolii, władze sowieckie, przy poparciu czerwonych wojsk, rozpoczęły przebudowę całego kraju we dług swojego programu i swoich metod. Działalność bolszewicka w Mongolii, mimo początkowych sprzeciwów i buntów części ludności, wydała zamierzony przez rząd bolszewicki skutek: w czerwcu 1924 r., w miesiąc po śmierci „Żywego Buddy“, Mongolia Zewnątrzna proklamowała Mongolską Republikę Narodową z Urgą, jako stolicą pod nową nazwą Ulan Bator Hoto, co znaczy „Miasto Czerwonych Bohaterów“, a Wielkie Zgromadzenie Narodowe (Churułdan) w listopadzie tegoż roku uchwaliło konstytucję, wzorowaną na konstytucji sowieckiej. Odtąd w stosunkach pomiędzy Mongolią a Sowietami zapanowała ścisła współpraca mimo trwającego nominalnego protektoratu Chin.

Sowiety „zaopiekowały się“ narodem mongolskim. Cała administracja centralna jak i poszczególne urzędy lokalne zostały zreorganizowane na wzór sowiecki, a w każdym organie państwowym jako instruktorzy zasiedli obywatele sowieccy. Armia Mongolii Zewnętrznej została zorganizowana z pomocą i pod kierunkiem rządu sowieckiego. Broni dostarczyła Moskwa, a żołnierze — według ocen japońskich obecnie około 100.000 — są ćwiczeni przez oficerów sowieckich i Mongołów, wyszkolonych w sowieckich szkołach wojskowych. W oddziałach zmotoryzowanych jest tylko 30 proc. Mongołów, resztę stanowią Rosjanie (50%) i Chińczycy (20%). W lotnictwie na 10 Rosjan przypada tylko 1 Mongoł. Uzbrojenie armii mongolskie jest nawskroś nowoczesne według wzorów sowieckich. Liczba samolotów przekracza 200 jednostek.

Przeobraziwszy Mongolię, nie włączyły jej jednak Sowiety do grona swych republik, lecz zostawiły pozorną samodzielność i niezależność. Włączenie faktyczne Republiki Mongolskiej do Związku Sowieckiego pociągnęłoby za sobą konsekwencje, nie zawsze dogodne dla sowieckiej polityki, która w tym kraju osiągnęła takie znaczenie, że w istocie granice ZSRR przesunęły się dzięki temu aż po Chiny i Mandżurię. Protokuł z marca 1936 r. oficjalnie stwierdza coprawda obronę Mongolskiej Republiki Ludowej przez ZSRR., należy przypuszczać jednak, że w razie konfliktu Mongolii z trzecim państwem—konfliktu który by mógł mieć niepożądane dla Sowietów następstwa — rząd moskiewski zareaguje tak, jak będzie uważał za dogodne dla celów swojej polityki.

M. D.

Głębinowa łódź nurek

Na stoczni Mitsubishi w Nagasaki (Japonia) zbudowano ostatnio łódź-nurek, przeznaczoną na duże głębokości. Łódź ta osiągnęła już głębokość 600 metrów. Zaopatrzona w motor Diesla o sile 100 S. K., rozwija szybkość 12 węzłów. Okna z kwarcu 20 centymetrowej szerokości znajdujące się po bokach i na przodzie wieżyczki kapitańskiej dają możność oświetlania za pomocą reflektorów i fotografowania głębin morskich. Łódź zaopatrzona jest w ruchome żelazne ramiona i do chwytania przedmiotów aż na 5 metrów odległości. Żyjące na tej głębokości stworzenia i rośliny są przenoszone do specjalnej kamery, gdzie pozostają pod ciśnieniem, do jakiego przywykły. Japończycy mają nadzieję że na tych nieruszanych jeszcze głębokościach, ludzkość znajdzie nowe źródła żywności.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

Niesmaczny wikt!



Zima tylko patrzeć jak zawita. W londyńskim zoo zwierzęta zaczynają już karmić tranem rybim, aby były odporniejsze na chłody zimowe. Na zdjęciu pelikan otrzymuje swoją porcję, trudno jednak powiedzieć aby mu to smakowało.

W walce z chorobami zawodowymi

Praca w licznych zakładach przemysłowych naraża rzesze robotnicze na niebezpieczeństwo chorób zawodowych. Stałe stykanie się przy produkcji z takimi truciznami — jak ołów, rtęć, arsen, siarczek węgla, benzol itp. — nawet przy zachowaniu największych środków ostrożności, powoduje zmiany w organizmie robotników, stając się nieraz przyczyną częściowej, czasem nawet i całkowitej, niezdolności do pracy.

A wszakże doskonale wiadomo (mogłaby zwłaszcza wiele o tym powiedzieć inspekcja pracy), że większość fabryk i zakładów przemysłowych nie zabezpiecza we właściwym stopniu higieny i zdrowia robotnika, nie wprowadziła odpowiednich urządzeń ochronnych (wentylacje, maski, okulary, rękawice i t. d.). Wskutek tego niebezpieczeństwo chorób zawodowych znacznie się zwiększa. I robotnik, którego jedynym kapitałem życiowym — jest zdolność do pracy — może go w tych warunkach utracić.

Ustawodawstwo społeczne stara się przeciwdziałać groźbie chorób zawodowych, spowodowanych złymi warunkami pracy. W myśl przepisów ustawy o ubezpieczeniach społecznych robotnik cierpiący na chorobę zawodową ma prawo leczyć się w ubezpieczalni społecznej, tak jak leczy się każdy chory na zwykłą chorobę pracownik. Ponadto w chwili, gdy choroba zawodowa zaczyna się przedłużać, gdy robotnik na skutek większej przerwy musi otrzymać zasiłek — przechodzi on z ubezpieczenia chorobowego pod działanie ubezpieczenia od wypadków. Zapadnięcie bowiem na chorobę zawodową jest również wypadkiem przy pracy, wymagającym nie tylko leczenia, ale i wypłaty rent.

W wielu państwach cała litania chorób zawodowych zrównana została w ubezpieczeniu społecznym z wypadkami przy pracy. W Niemczech np. pod ubezpieczenie podpada 29 chorób zawodowych. U nas zaś lista ta obejmowała dotychczas tylko trzy choroby: zatrucie ołowiem, rtęcią oraz zakażenie wąglikiem.

Ogarniając powyższe trzy grupy chorób zawodowych, ustawa o ubezpieczeniu spełniła postulaty konwencji genewskiej z maja 1928 r. W roku 1934 Międzynarodowa Konferencja Pracy przeprowadziła jednak rewizję Konwencji i rozszerzyła znacznie listę chorób zawodowych, które winny być objęte przepisami ubezpieczeniowymi.

Tę rozszerzoną konwencję ratyfikowało siedem państw, ostatnio zaś przystąpiła do niej i Polska. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów ubezpieczenia obejmują obecnie osiem następujących chorób: zachorowania na pylicę krzemową (przy obróbce i szlifowaniu kamieni), zatrucia fosforem, arsenem, siarczkiem węgla, chloropochodnymi węglowodorów, zmiany chorobowe wywołane działaniem promieni Roentgena, radem itp., schorzenia skóry, wywołane smołą, pakiem, asfaltem, olejami mineralnymi itp.

Powyższe rozporządzenie Rady Ministrów posiada poważne znaczenie w zakresie spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Zapewnia ono pomoc lekarską i materialną robotnikowi, który czasowo, bądź trwale, traci zdolność do pracy. Poza tym zmusza niejako przemysł do większej dbałości o higienę warunków pracy. Ponieważ w ubezpieczeniu od wypadków wysokość składki, którą ponosi wyłącznie pracodawca, uzależniona jest od stopnia bezpieczeństwa pracy w zakładzie — właściciele w lepszym urządzeniu fabryki widzieć teraz będą nie tylko wzgląd na dobro robotnika, ale i na swój własny interes.

Rozszerzenie listy chorób zawodowych, a więc jednoczesne zwiększenie liczby zakładów przemysłowych, gdzie higiena i bezpieczeństwo pracy robotnika będą pilniej strzeżone, wpłynie niechybnie na polepszenie warunków pracy w fabrykach. W ten sposób ubezpieczenie społeczne, które ma właściwie na celu odszkodowanie za krzywdę zdrowotną wyrządzoną robotnikowi, odegra również rolę zapobiegawczą w walce z chorobami zawodowymi.

M. P.

Rękawiczki Chopina

Jeśli duch Chopina, zaklęty w tonacjach cudnej muzyki roztaczał tyle czaru wśród wszystkich narodów cywilizowanego świata, to niewątpliwie ziemska jego postać była dla współczesnych mu synonimem smaku estetycznego. Chopin bowiem w ciągu całego swego życia dużą wagę przywiązywał do wytwornego stroju. Najlepsze materiały, najbardziej elegancka bielizna i najdroższe obuwie należały do jego powszedniej garderoby. Znany był ze swej oryginalności i o ile dużo wiemy o jego życiu zewnętrznym, muzyce, miłości, szlachetności, tęsknocie do ojczyzny i t. d., o tyle o życiu wewnętrznym mamy dość skąpe wiadomości. Jak wszystkie szlachetne natury, starał się swoje troski tak głęboko ukryć w duszy, aby nikt ich nie zauważył. Dlatego przez długie lata było tajemnicą, skąd się wziął tak bogaty zbiór 400 par rękawiczek, najlepszego gatunku, jaki wówczas można było nabyć. Rękawiczki te miałyby dziś jeszcze praktyczną wartość, bowiem Chopin najczęściej zakładał je raz na rękę, gdyby nie były uszkodzone. Obecnie dopiero wnikliwe badania uchyliły nieco rąbka tajemnicy. Artysta, kiedy był w złym humorze lub zdenerwowany przed koncertem usuwał się gdzieś na ubocze przed wzrokiem ludzkim, wolno zakładał rękawiczki i tak dokładnie naciągał, aby nie było najdrobniejszej fałdki, poczem rozwierał swe kobiece ręce tak silnie, że szwy pękały. Często tak okrytą ręką uderzał gamy, aby tym skuteczniej rękawiczki niszczyć. Trwało to około godziny, poczem Chopin zjawiał się uspokojony, uprzejmy i czarujący. Za te nadprzyrodzone zalety kochano go i ubóstwiano w kołach towarzyskich Paryża. — Oto jest tajemnica 400 par uszkodzonych rękawiczek wielkiego kompozytora.

KRONIKA

PAŹDZIERN. **24** Niedziela

Dziś Rafała Archanioła
Jutro Kryspina i Kryspinjana

Wschód słońca — g. 6 m. 08
Zachód słońca — g. 4 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 23 X. 1937 r.

Ciśnienie — 763
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 13
Temperatura najniższa + 4
Opad —
Wiatr — południowy
Tendencja barom. — bez zmian
Uwagi — pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— NOWY PROCES O NADUŻYCIA. 4 listopada br. odbędzie się dawno oczekiwany proces notorycznych nadużyć pieniężnych b. „dyktatora“ Związku Międzykomunalnego p. Chicewicza.

Nadużycia te ujawnione zostały przez obecnego prezesa Związku Międzykomunalnego p. naczel. Mostowskiego, wkrótce po objęciu przez niego agend od p. naczel. Osińskiego, przeniesionego w 1936 r. do Torunia.

— Pierwsze zebranie Kas Bezp. Kredytu. W ub. czwartek, jak już donosiliśmy odbyło się w Nowogródku pod przewodnictwem dyrektora Izby Rzemieślniczej p. Starka pierwsze zebranie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu, istniejących na terenie województwa nowogródzkiego. Zebranie miało na celu zorganizowanie Okręgowej Kasy, która zabiegać będzie o kredyty dla potrzeb rzemieślników i drobnych kupców całego województwa.

W wyniku obrad powołano Komitet Organizacyjny na czele z p. Sanowskim, jako prezesem Kasy Bezpr. Kredytu w Nowogródku. W skład tego Komitetu weszli prezesi wszystkich kas powiatowych. Poza tym wyłoniono Komisję Opiniodawczą, zadaniem której będzie wyjednywanie i rozprowadzanie kredytów dla poszczególnych Kas Powiatowych, do czasu opracowania przez Komitet Organizacyjny regulaminu i powołania do życia normalnego zarządu, ewentualnie rady Okręgowej Kasy. W skład Komisji Opiniodawczej weszli: p. dyr. Stark, p. Sanowski, przedstawiciele: Wojew. Funduszu Pracy, T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich, Org. Zjednoczenia Narodowego, Izby Rzemieślniczej oraz dyr. Banku Państwowego w Baranowiczach.

Na marginesie tego zebrania nadmienić należy, że Kasa Bezpr. Kredytu zorganizowana została w Nowogródku jeszcze w 1934 r. i jest drugą z rzędu tego rodzaju kasą na terenie Polski. (Pierwsza powstała w Wilnie). Piękne wyniki jej działalności zachęciły inne powiaty do tworzenia takich Kas, a w celu usprawnienia ich zdecydowano obecnie powołać do życia Kasę Okręgową.

— Staraniem Ligi Popierania Turystyki odbędzie się zjazd masowy z Nowogródka do Wilna pod hasłem: „Na święto Zaduszek na Rossę“ od dnia 31 października do dnia 2 listopada 1937 r.

Bilety do Wilna ze zniżką 33%, z powrotem bezpłatnie.

Bilety można otrzymać w Biurze Związku Propagandy Turystycznej — Dworzec Kolejowy, tel. 81.

BARANOWICKA

— Lustracja zakładów mlecz. i nowe projekty. W związku z ustawą z dn. 22.IV 1936 r. o mleczarstwie, Wileńska Izba Rolnicza prowadziła na terenie pow. baranowickiego lustrację zakładów mleczarskich.

W dniach od 6 do 13 bm. Inspektor Mleczarstwa dokonał Inspekcji 37 zakładów, z których 19 zostało zakwalifikowanych do zamknięcia wskutek niezgłoszenia w terminie do rejestracji i braku odpowiednich lokali, narzędzi, oraz z powodu niskiego stanu sanitarnego.

Równocześnie czynniki samorządowe i powołane organizacje gospodarcze opracowują plan nowej sieci mleczarskiej.

Obecnie na terenie pow. baranowickiego istnieje około 130 zakładów mleczarskich, z czego około 30 przypada na serowarnie, reszta produkuje śmietanę i masło.

Spółdzielczych zakładów jest obecnie 8 wraz z 8 filiami. Stwierdzić należy, że spółdzielnie mleczarskie stają na wyższym poziomie organizacyjnym i są o wiele produktywniejsze od mleczarń prywatnych. Jeśli chodzi o sieć mleczarń, to największe nasilenie wykazują gminy: darewska, lachowicka, horodyska, stołowicka i wolniańska, inne gminy mają mleczarstwo jeszcze w stadium organizacyjnym. J. B.

— W sprawie rozbudowy szkolnictwa powsz. 18 bm. odbyła się konferencja w wydziale pow. w Baranowiczach przedstawicieli samorządów gminnych z terenu powiatu, na której była omawiana sprawa zorganizowania zbiorowej akcji rozbudowy sieci szkolnictwa powsz. na Nowogródczyźnie.

— Wycieczka do Wilna, 66 proc. zniżki. Pod hasłem „Zaduszki na Rossie“ w dn. od 31 października do 2 listopada b. r. Liga Popierania Turystyki urządza wycieczkę do Wilna z Baranowicz i innych miast Nowogródczyzny. Karty uczestnictwa dla Baranowicz w cenie 3,50 gr. nabywać można u honorowego korespondenta „Orbisu“ przy ul. Ułańskiej Nr. 11.

Karty uczestnictwa dają prawo do korzystania z 66 proc. zniżki.

— Zjazd Restauratorów i właścicieli sklepów wódczanych. W niedzielę 31 października b. r. odbędzie się Zjazd restauratorów i właścicieli sklepów wódczanych z terenu całego powiatu baranowickiego w lokalu Zw. Kupców Polskich przy ul. Staszyca Nr. 13 w Baranowiczach.

LIDZKA

— Rada Miejska. 30 października rb. o godz. 20-ej, w sali obrad rady, odbędzie posiedzenie Rady Miejskiej.

— Wystawa obrazów. Wczoraj odbyło się w gmachu sali posiedzeń Zarządu Miejskiego uroczyste otwarcie wystawy Obrazów Salonu Artystów Malarzy Polskich — Kraków. Wystawa trwać będzie w Lidzie do 26 bm. włącznie i będzie otwarta codziennie od godz. 10 rano do 19-ej. Wystawa zawiera około 500 eksponatów następujących prof. Akademii Sztuk Pięknych i artystów malarzy: Axentowicza, Dębickiego, Fałata, Filipkiewicza, Jarockiego, Kamockiego, Kossaka, Malczewskiego, Pautsch'a, Pochwalskiego, Wejsa, Wojnarskiego, Wyczółkowskiego, Hofmana, Lisowskiego, Makarewicza, Piotrowskiego, Tetmajera, Wodzinowskiego, Żmurki i innych.

Ze względu na dość krótki czas wystawy lidzianie muszą się spieszyć, aby nie stracić być może jedynej okazji do obejrzenia obrazów tej miary artystów. Organizacją wystawy zajął się lidzki oddział Zw. Pracy Obyw. Kobiet.

— Powiatowy Komitet „Dnia Oszczędności“. W związku ze zbliżającym się „dniem oszczędności“ przypadającym 31 października, powstał w Lidzie Powiatowy Komitet „Dnia Oszczędności“ pod przewodnictwem p. Bieńkowskiego — kierownika Zw. Sp. Sp. „Społem“ w Lidzie.

Na terenie miasta wieczorem w dniu 30 bm. w kinach wygłoszone zostaną krótkie przemówienia propagandowe na temat oszczędności, na teren zaś powiatu zostaną rozesłane za pośrednictwem organizacyj społecznych materiały propagandowe wraz z krótkim o popularnej treści referatem na temat idei oszczędności.

Ze względu na przypadającą w dniu 31 października niedzielę „dzień oszczędności“ na terenie szkół będzie obchodzony w przeddzień t. zn. 30 bm.

Materiały propagandowe dla szkół dostarczy KKO. w Lidzie.

— Dzień Św. Huberta. Dorocznym zwyczajem miejscowy Dywizjon Artylerii Lekkiej organizuje w dniu 31 bm. uroczystość Św. Huberta. W dniu tym odbędzie się przejażdżka konna połączona z polowaniem na grubego zwierza i konkursem najlepszej postawy na koniu amazonek i panów. Wieczorem w kasynie oficerskim pułku piechoty odbędzie się „Dancing — Bridge“.

— Rozwój spółdzielni rolniczej w Lidzie. Założona w jesieni roku 1935 Spółdzielnia Rolnicza w Lidzie rozwija się b. pomyślnie.

Dzięki złożeniu przez rolników udziałów w roku ubiegłym powstał spory kapitał obrotowy, który umożliwił spółdzielni zakup ziemiopłodów bezpośrednio od rolników.

Zakupy spółdzielni dotychczas wyniosły: 1000 wagonów zboża za sumę około półtora miliona zł., 2300 sztuk trzody chlewnej i 700 sztuk bydła, za sumę około pół miliona zł. Zakupy zboża spółdzielnia prowadzi w Lidzie, Bieniakoniach, Zabłociu i Iwiu. Poza tym spółdzielnia zakupuje słomę, siano, ziemniaki dla wojska, posiada na składzie do sprzedaży nawozy sztuczne, nasiona, cement i t. p. oraz przyjmuje zamówienia na maszyny i narzędzia rolnicze. Obecnie Spółdzielnia Rolnicza w Lidzie rozwija żywą propagandę wśród rolników celem pozyskania nowych członków i nowych udziałów.

— Podziękowanie. Członkowie Lidzkiego Klubu Motocyklowego — którzy wzięli udział w zawodach motocyklowych w dniu 17 bm. w Szczuczynie — składają tą drogą serdeczne podziękowanie p. Ignatowiczowi, prezesowi tamtejszego klubu motocyklowego, za przyczynienie się do wzorowego i sprawnego urządzenia imprezy sportowej oraz za zaopiekowanie się zawodnikami — podczas ich pobytu w Szczuczynie

— Teatr Miejski im. E. Orzeszkowej. Dziś w niedzielę o godz. 16 „To co najważniejsze“. Ceny biletów od 25 gr. do 1 zł. Wieczorem o godz. 20-ej premiera sztuki A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów“.

— W kinach: „Apollo“ — Narodziny gwiazdy.

„Pan“ — Ramona.

Maleńkie — „Lux“ — Dzieci szczęścia i syn marnotrawny.

„Helios“ — 100 pociech“ na scenie „Atak na Grodno“.

— Nocny dyżur apteki: Dziś nocny dyżur apteki Szwarca przy ul. Orzeszkowej.

— Dwa lata więzienia za pobicie. Na wokandzie lidzkiego sądu okręgowego znalazła się sprawa Władysława Sztremo mieszkańca kolonii Liebiódka, pow. szczuczyńskiego, oskarżonego o ciężkie poranienie Władysława Fohibiełko gumową pałką.

Sąd skazał oskarżonego na 2 lata więzienia.

Obronę wnosił adw. Symonowicz.

Największa w Polsce gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa



W Zdunach, gminy Bąków, pow. łowickiego odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia własnego gmachu największej w Polsce Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej. W uroczystości tej wziął udział pan Premier gen. dr Sławoj Składkowski który do zgromadzonych włościan wygłosił przemówienie. W przemówieniu tym pan Premier nawiązał do siły chłopskiej, której symbolem jest ta Kasa, niby zamek, służąca do ratunku w razie nieszczęścia. W dalszym ciągu pan Premier powiedział: „ta siła chłopska sprawi, że Polska, którą nam zawsze przedstawiano jako kobietę w cierniowej koronie, stanie się matką bogatą, która wszystkich karmić będzie i która wszystkim da dobrobyt, matką, dla której nie tylko umierać, ale z którą żyć będzie wszystkim dobrze“.

Zdjęcie 1 przedstawia moment powitania pana Premiera, przybywającego na posiedzenie zarządu Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach.



Zdjęcie 2 — przedstawia fragment z dekoracji przez pana Premiera Krzyżami Zasługi osób zasłużonych dokoła organizacji i budowy gmachu Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach.

GRODZIEŃSKA

— Jutro zjazd organizacji wiejskiej OZN. Jutro w poniedziałek, 25 bm. w sali Zamku Królewskiego w Grodnie odbędzie się zjazd organizacji wiejskiej OZN. Otwarcia zjazdu dokona przewodniczący Obwodu Grodzieńskiego pos. Martynowski.

Na zjazd ma przybyć gen. Galica.

Dziś nastąpi ogłoszenie władz komitetów gminnych organizacji wiejskiej. (s).

— Komitet Wykonawczy Tygodnia Szkoły Powszechnej przekazał na rachunek Okr. Komitetu T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych w Wilnie kwotę zł 1371.66 jako czysty zysk z imprez zainicjowanych przez Komitet Wykonawczy na czele z p. Inspektorem Mroczkowskim i Komisję Imprezową na czele z p. Aleksandrowską w czasie Tygodnia Budowy Szkoły Powszechej. (s).

— Nowy Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy. Na dorocznym walnym zebraniu członków Zw. Podoficerów rezerwy dokonano wyboru nowych władz.

Prezesem został p. Stanisław Bartoszewicz, wice prezesem p. Józef Witkowski, sekretarzem p. John Aleksander, skarbnikiem p. Jerzy Konstantynów, członkami zarządu: p. p. Jan Supek, Leon Kempa i Ostrowiecki.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: p. p. Adolfa Bazela, Borysa Smolskiego i Sylwestra Żygasa.

Do Sądu Koleżeńskiego: p. p. Benedykta Zawinowskiego, Aleksandra Jarmołowicza i Stanisława Prońskiego.

MOŁODECZAŃSKA

— T-wo Muzyczne w Mołodecznie. W dniu 19 bm. w lokalu Państwowego Gimnazjum im. T. Zana w Mołodecznie odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Muzycznego w Mołodecznie. — Zebranie zostało zwołane z inicjatywy grona osób, które uważały krzewienie kultury muzycznej na terenie m. Mołodeczna i powiatu za rzecz pilną i ważną.

Duże poparcie i zainteresowanie okazały władze administracyjne ze starostą K. Protassewiczem i władze wojskowe z płk. Michalskim na czele.

Po zreferowaniu sprawy przez dyr. Antoszczuka i ożywionej dyskusji zebrani uchwalili zorganizować Tow. Muzyczne w Mołodecznie i wybrali tymczasowy Zarząd, który się zajmie zalegalizowaniem Towarzystwa w czasie najbliższym.

Towarzystwo zamierza zorganizować szereg koncertów i założyć Szkołę Muzyczną.

WOŁOŻYŃSKA

SAMOGON. Służba śledcza wykryła potajemną gorzelnię koło wsi Jachowo — Młynowe pow. wołożyńskiego.

Właściciele gorzelni: Jodo Michał i Zacharewicz Aleksander zostali ujęci na gorącym uczynku.

— KRADZIEŻE Z sieni niezamkniętego starego domu nieznani sprawcy skradli klacz lat 2, wartości 300 zł.

Poszkodowanym jest Bułko Marek zam. we wsi Zubowicze, gm. juraciskiej.

— We wsi Podbłoć, gm. wołożyńskiej został okradziony Ragiel Paweł. Kradzieży dokonał jego służący Urbanowicz Mikołaj, zam. we wsi Ułazowce, gm. tejże, przez dostanie się do zamkniętego kufra skąd wziął 125 zł.

Urbanowicz przyznał się do winy i zwrócił 110 zł.

— Po wyjęciu okna nieznani sprawcy skradli 112 kg lnu wartości 100 zł. Poszkodowanym jest Ryndziewicz Benedykt. zam. we wsi Dowgielewszczyzna, gm. pierszajskiej.

— Pożary. W kol. Maciuki, gm. trabskiej spalił się dom mieszkalny wraz z chlewem na szkodę Stańczyka Franciszka.

Spalił się stóg siana wart. 60 zł na szkodę Żamojć Pauliny zam. we wsi Dowergiś, gm. bakszlańskiej.

— USIŁOWANIE ZABÓJSTWA. Klacz kiewicz Michał, lat 33, zam. we wsi Zaprudzie, gm. zabrzeskiej w czasie kłótni o wyrządzone szkody w ogrodzie usiłował zabić siekierą Durho Teodora lat 32, zam. we wsi Zaprudzie Małe.

NIEŚWIESKA

— Rada miejska Nieświeża uchwaliła wyasygnować kwotę 5000 zł na budowę łaźni miejskiej. Budowa łaźni ma się rozpocząć w najbliższym czasie przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy. Należy zaznaczyć przy tym, że Nieśwież, miasto powiatowe nie miało i nie ma dotychczas łaźni miejskiej.

— Za przywłaszczenie półtora tys. zł. Przed Sądem Okręgowym w Nowogródku na sesji wyjazdowej w Nieświeżu rozpatrywana była sprawa o nadużycia b. rachmistrza Zarządu Miejskiego w Klecku Bazyla Iwasienki. Za przywłaszczenie kwoty 1500 zł. Iwasienko skazany został na dwa lata więzienia.

WOŁKOWYSKA

— Zebranie organizacyjne Tow. Budowy Domu Ludowego. Odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego w Wołkowysku.

Ze złożonego sprawozdania finansowego wynika, że zebrano już na budowę Domu około 11 tys. zł.

Następnie przyjęło statut T-wa, wysłuchano opinie co do wyboru placu pod budowę domu i dokonano wyborów tymczasowego komitetu do czasu ukonstytuowania się władz T-wa.

— Wybory do gmin wyznaniowych żydowskich. Na 30 listopada rb. zarządzone zostały wybory 5 gmin wyznaniowych żydowskich.

Zostały już utworzone komisje wyborcze.

— W odnowionej stacji — odrapane kominy... W roku bież. budynek stacji kolejowej Wołkowysk miasto został odremontowany z zewnątrz. Poprawiono tynk i pobielono ściany wapnem. Niedawno rusztowania zdjęto. Stare drzewa zasłaniające budynek stacyjny od torów zostały ścięte, a na ich miejsce zasadzono młode drzewka.

Słowem postarano się aby budynek stacyjny ładnie się prezentował.

Zapomniano tylko o kominach.

Oczom podróżnych ukazuje się odnowiony budynek stacyjny — ze sczerniałymi i okopconymi kominami. Widocznie „zabrakło kredytów“ na ich pobielenie.

— Kradzież klaczy z uprzężą. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy skradli z niezamkniętego chlewa na szkodę mieszkańca wsi Huta, gm. Łysków Jana Czajkowskiego klacz wartości 250 zł oraz wóz z uprzężą, wartości 120 zł.

— Wybili sąsiadowi szyby. Piotr Rudy i Tadeusz Bernatowicz zam. w Wołkowysku, przy ul. Zapole, wracając około g. 23, w stanie podchmielonym do domu wybili pięć szyb w nowobudowanej przez sąsiada Antoniego Konopelko przy zbiegu ulic Kościuszki i 3 Maja — jatce, na tle urazy osobistej.

— BRAK WODY WSKUTEK BRAKU DESZCZÓW. Wskutek tegorocznej bezdżdżystej jesieni, w niektórych miejscowościach w pow. wołkowyskim nie ma wody w studniach. Wieśniacy jeden przed drugim starają się wstać wcześniej, aby zdążyć nabrać wody w głębszych studniach, gdyż i w tych studniach woda się wyczerpuje.

Z powodu braku deszczów gleba też jest zupełnie sucha, wskutek czego oziminy bardzo słabo wschodzą i źdźbła są wycieńczone i słabe.

Nowy kościół w pow. lidzkim

Właściciel majątku Ruta, gm. korelickiej, hr. Żółtowski, biorąc pod uwagę piękną pracę gospodarczą na roli żeńskiego zakonu Pallotynek, przystąpił do budowy kościoła murowanego w Koreliczach, w których dotąd nie było parafii rzymsko-katolickiej. W akcji budowy kościoła bierze również udział i miejscowa ludność. Po ukończeniu budowy świątyni Żółtowski zamierza sprowadzić i osiedlić w Koreliczach męski zakon o. o. Pallotynów, którzy będą prowadzić nowoutwórzoną parafię. Budowa kościoła jest już niemal na ukończeniu.

Telefunken rozbudowuje się

Krajowa Fabryka Telefunken, która w ciągu ostatnich kilku lat w kraju opanowała dużą część całego rynku, ustalając opinię powszechną, że doskonałość odbiornika radiowego rozpoczyna się i kończy na Telefunkenie, wybudowała w Warszawie na Pradze imponujące gmachy fabryczne, przystosowane do budowy wielkich ilości nowoczesnych superheterodyn. Oryginalne jest to, że w czasie budowy, według ustalonych planów, zaszła konieczność dalszego znacznie większego rozszerzenia pojemności budynków, niż to było z początku przewidziane. To rozszerzenie w trakcie budowy spowodowane zostało przez dalsze rosnące z miesiąca na miesiąc zapotrzebowanie na odbiorniki Telefunken. Niektóre działy fabryki już pracują częściowo w nowowykończonych gmachach, ale kompletnie wykończone budynki oddane będą do użytku w przyszłym roku.

KRONIKA

— **Przewidywany przebieg pogody do wiecz. dnia 24 br.** W dzielnicach zachodnich w ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do deszczów, poza tym jeszcze pogoda słoneczna, jednak ze stopniowym wzrostem zachmurzenia.

W całym kraju dość ciepło.

Wiatry dość silne z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

AKADEMICKA.

— **Podania o ulgowe i bezpłatne obiady.** Zarząd Związku Studentów Ziem Północno-Wschodnich R. P. zawiadamia koleżanki i kolegów, że podania o ulgowe i bezpłatne obiady należy składać na ręce dyżurnych członków Zarządu codziennie w godzinach od 18—19 w lokalu Związku ul. Zamkowa 24 m. 19.

Ponadto Zarząd powiadamia, iż uzyskał od J. M. Pana Rektora prawo opiniowania podań studentów, ubiegających się o pożyczki rektorskie. Podania przed złożeniem do Sekretariatów Wydziałów należy przedstawiać do zaopiniowania dyżurnym członkom Zarządu.

— **Zarząd Akademickiego Koła Rozwoju Ziem Wschodnich** powiadamia, że posiada dla członków Koła ulgi do wszystkich kin wileńskich, oraz pewną ilość biletów bezpłatnych — dla niezamożnych kolegów. Po ulgi i bilety należy się zgłaszać do dyżurującego członka Zarządu w godzinach 18—19 w lokalu Stowarzyszenia Techników — ul. Wileńska 33—2.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego** im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie niniejszym zawiadamia że w bieżącym roku szkolnym będą przyjmowane zamówienia, wchodzące w zakres krawieczczyzny damskiej i dziecięcej od dnia 25.X do dn. 1.VI. 38 r. Kierowniczka warsztatów przyjmuje (po powrocie z Paryża) w poniedziałki od 17-19 i środy od 12 do 14 g. — Ze względu na dobro pracy szkolnej, Dyrekcja prosi P. T. Klijentelę o łaskawe przestrzeganie wskazanych dni i godzin.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Ok. Związku Podof. Rezerwy Koła Wileńskiego** komunikuje, że w dniu 24 bm. o godz. 16-tej odbędzie się doroczne Walne Zebranie czł. Koła w lokalu własnym przy ul. Św. Anny 2 (Federacja).

Stawiennictwo członków obowiązkowe.

— **„O stosunkach polsko-holenderskich“.** Uczony holenderski jezuita J. Kleyntyens wygłosi w poniedziałek, 25 bm., o godz. 19-ej, w sali Kolumnowej USB odczyt o stosunkach polsko-holenderskich. Odczyt będzie wygłoszony w języku francuskim. Wstęp wolny.

— **Akademia przeciwalkoholowa** odbędzie się dziś 24.X o godz. 18-ej w sali klasztoru o. o. Karmelitów przy kościele Ostrobramskim.

Katolickie Koło Abstynentów prosi wszystkich zwolenników trzeźwości o liczne przybycie. Wstęp wolny.

— **Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R.** zawiadamia, iż w poniedziałek dnia 25 października r. b., o godz. 18 w lokalu związkowym przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1, odbędzie się odczyt p. red. Otmar-Bersona na temat „Ostatnie wydarzenia w Sowietach“, na który uprzejmie zaprasza członków z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi.

RÓŻNE.

SPROSTOWANIE. W „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 19 października rb. w kolumnie „Ze świata kobiecego“ w sprawozdaniu z działalności Komitetu Ukwiecenia m. Wilna wkradł się błąd w druku, a więc w skład Komitetu wchodziła p. Maria Plackowska, a nie p. inż. Plackowski jak napisano.

— **Polecamy uwadze i poparciu Społeczeństwa loterię fantową** Wileńskiego Oddziału T-wa „Opieka“ — piękne i cenne fanty częściowo wystawione w oknie cukierni „B. Sztralla“ ul. Mickiewicza róg Tatarskiej — tamże sprzedaż biletów po 50 gr — co piąty bilet wygrywa — czysty zysk na opiekę nad biednymi dziećmi. Losowanie publiczne dnia 7 listopada 1937 r. na werandzie przy cukierni „B. Sztralla“.

— **Dziś w niedzielę 24 bm. w Ustroniu**, Mickiewicza 24, tel. 22-04 występy akademickiego chóru „Rewellersów“. Wstęp bezpłatny.

Przygotowania „do Dnia Oszczędności“

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie komitetu Dnia Oszczędności pod przewodnictwem wiceprezyd. T. Nagórskiego z udziałem przedstawicieli instytucyj oszczędnościowych, banków, spółdzielni, wojska, duchowieństwo, dyr. Poczt i Telegrafów, związków i organizacyj społecznych. Na zebraniu omówiono szczegóły obchodu Dnia Oszczędności, który przypada na 31 października, oraz wybrano prezydium komitetu w skład którego weszli: wiceprezydent T. Nagurski, jako przewodniczący, dyr. PKO M. Biernacki jako zastępca, p. J. Sawicka jako sekretarz.

Inauguracja prac oświatowych KPW

W piątek w Ognisku KPW w Wilnie uroczyście rozpoczęło nowy rok pracy kulturalno-oświatowej. W imieniu dyrektora DPKP przybył naczelnik Łapiński, poza tym byli obecni naczelnik Rutkowski, prezes zarządu okręgu KPW Drozdowski, liczni kierownicy oddziałów DOKP oraz kolejarze z rodzinami.

Na program uroczystego weczoru złożyły się: koncert na dwa fortepiany w wykonaniu profesorki Cumfsztówny i prof. Gałkowskiego, którzy odegrali kompozycję prof. Gałkowskiego, następnie odczyt Skowrońskiego o spółdzielczości, pieśni Moniuszki w wykonaniu basa b. opery carskiej Worotyńskiego i produkcje chóru KPW pod batutą A. Czerniewskiego.

Psokrady

Wszystko w życiu jest zmienne. Ewolucjonuje się również „fach“ złodziejski. Z tak rozpowszechnionego przed laty koniokradztwa mało zostało. Typ złodzieja koniokrada stopniowo zaczął znikać. Obecnie przy tej „branży“ „pracują“ jedynie niedobitki. Powiedzielibyśmy... motoryzacja, gdyby to była prawda... Faktem jednak jest, że policja wileńska więcej ma do czynienia z „psokradami“, niż z koniokradami.

Jak wiadomo, ostatnio u przedstawicielek płci pięknej stał się „nieodzowną częścią toalety“ — rasowy pies. Elegancka pani nie chce pokazać się na ulicy bez psa, jak nie chce opuścić progów swego mieszkania bez podkarminowania ust, użycia różu, pudru i t. p. „chemicznych składników“.

Okoliczność tę postanowili zdyskontować złodzieje, którzy zrozumieli, że piękna pani, pozbawiona ulubionej części swej toalety opłaci wysoki okup za zwrot brakującej a niezbędnej części.

To też kradzieże rasowych psów stały się zjawiskiem codziennym. Onegdaj pewna pani zameldowała policji o kradzieży jamnika. Wczoraj znowu do policji wpłynęły dwa identyczne meldunki: p. Helena Grygorowcizowa (Żwirki i Wigury 20) powiadomiła o kradzieży jamnika, zaś u p. Michasionek (Wiłkomierska 28) skradziono doga, wartości ponad 200 zł...

Policja przypuszcza, że kradzieży tych dokonywuje zorganizowana banda „psokradów“. (c).

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę dn. 24.X o godz. 4.15 na przedstawieniu popołudniowym dana będzie komedia J. Iwaszkiewicza **„Lato w Nohant“ — po cenach propagandowych.**

Wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie komedii Moliera **„Uczone białogłowy“** w przekładzie T. Boya-Żeleńskiego. Ceny miejsc zwykłe — **obniżone.**

Jutro, w poniedziałek, dn. 25.X w Teatrze na Pohulance rozpoczną kilkudniowe występy **Marjusz Maszyński i Janina Romanówna** w głośnej trzyaktowej komedii A. Cwojdzińskiego **„Freuda teorja snów“.**

Fenomenalna pianistka japońska Chieko Hara na recitalu w Teatrze na Pohulance!

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Dziś o g. 8 m. 15 grane będzie widowisko operetkowe **„Kwiat Hawaju“.** Pawła Abrahama.

Popołudniówka dzisiejsza w „Lutni“. „Wiedeńska Krew“ operetka Jana Straussa, w której królują melodie najpiękniejszych walców grana będzie dziś po cenach propagandowych o g. 4 pp.

Widowisko dla dzieci starszych i młodzieży.

Dziś o g. 12 w południe odbędzie się **premiera** baśni mającej za treść początek legendarny dziejów Polski **„Legenda o Piaście“.**

Jutrzejsze widowisko propagandowe w „Lutni“.

„Palestrant“. Wyjątkową co do treści i muzyki operetką będzie „Palestrant“. Premiera w końcu tygodnia.

Koncert solistów w Lutni.

W dniu 5 listopada o g. 8 m. 15 wiecz. odbędzie się koncert-monstr, w którym udział biorą: najwybitniejsza węgierska harfistka-wirtuozka **Klara Szervaz**, znakomita artystka opery narodowej łotewskiej **Marina Karklin**, oraz słynny polski skrzypek **Wacław Niemczyk.**

KONCERT MISTRZOWSKI.

Dziś w sali b. Konserwatorium (Końska 1) o godz. 8,15 wiecz. koncertuje najwybitniejszy wiolonczelista-wirtuoz A. Kinkulkin. Pozostałe bilety do nabycia w kasie sali od godz. 4 po poł.

CHÓR SIEMIONOWA.

Jedyny i bezkonkurencyjny Chór Siemionowa z udziałem basa-barytona Pawła Prokpeni wystąpi raz tylko jeden w Wilnie we środę 27 października r. b. o godz. 8,30 w. Bilety już do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonia“, Wielka 8.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 23 października 1937 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Towar			
Żyto I stand. 696 g/l		23.40	24.—
„ II „ 670 „		23.—	23.40
Pszenica I „ 730 „		28.75	29.25
„ II „ 710 „		27.75	28.25
Jęczmień I „ 678/673 „	(kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	„	23.—	23.50
„ III „ 620,5 „	(past.)	22.—	22.50
Owies I „ 468 „		22.50	23.25
„ II „ 445 „		20.25	21.25
Gryka „ 610 „		19.50	20.50
Mąka pszen. gat. I 0—50%		44.50	45.—
„ „ „ I-A 0—65%		43.50	44.—
„ „ „ II 30—65%		36.75	37.50
„ „ „ II-A 50—65%		31.25	32.—
„ „ „ III 65—70%		26.25	27.—
„ „ pastewna		22.—	22.50
„ żytnia gat. I 0—50%		35.—	36.—
„ „ „ I 0—65%		32.75	33.50
„ „ „ II 50—65%		25.—	26.—
„ „ razowa do 95%		25.50	26.—
„ ziemniaczana „Superior“		33.—	34.—
Otręby pszenne średnie przem. stand.		15.25	15.50
„ żytnie przem stand.		14.50	15.—
Łubin niebieski		13.25	13.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		45.—	46.—
Len trzepany Wołożyn		1490.—	1540.—
„ „ Horodziej		1740.—	1780.—
„ „ Traby		1470.—	1510.—
„ „ Miory		1380.—	1420.—
Len czesany Horodziej		1980.—	2020.—
Targaniec moczony		830.—	890.—

RADIO

NIEDZIELA dnia 24 października 1937 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń; 8,05 Dziennik por.; 8,15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza; 8.30 Informacje dla Ziem Płn. Wschodnich; 8,40 Muzyka; 9,00 Regionalna transmisja z Przemyśla — nabożeństwa. Po nabożeństwie Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry. W przerwie: „Stary i Nowy Przemyśl“ — transmisja z ulicy; 11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek symf.; 12,00 „Plastyka wileńska“ — pogadanka K. Kieniewicza; 13,10 „Co się dzieje w Sulkowie“ — fragment z książki Stanisława Wasilewskiego „Na Śląsku Opolskim“; 13,30 Koncert rozrywkowy; 14,45 Audycja dla wsi; 15,45 „Muzyka na szlaku“ — reportaż z płyt B. Żabko - Potopowicza; 16,05 „Anielcia i życie“ — powieść mówiona; 16,20 Podwieczorek przy mikrofonie; W przerwie: Światowy koncert z Indyj Holenderskich. Ok. 18.05 W przerwie: Chwilka Biura Studiów; 19,00 „Szkatułka babuni“ słuchowisko według noweli Bolesława Prusa; 19,35 Co słychać na świecie? — opowie Sergiusz Soroko; 19,50 — Wieczorynka u Ciotki Albinowej; 20,25 Nowy konkurs Rozgłośni Wileńskiej; 20,30 Program na poniedziałek; 20,35 Wil. wiad.; 20,40 Przegląd polit.; 20,50 Dziennik wiecz.; 21,00 Wiad. sport.; 21,15 „Wesoły wieczór w Przemyślu“; 22,00 „Opowieść o Mozarcie“ II audycja: Lata młodzieńcze; 22,50 Ostatnie wiadomości; 23,00 Koncert życzeń; 23,30 Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK dnia 25 października 1937.

6,15 Pieśń por.; 6,20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7,00 Dziennik por.; 7,15 Muzyka; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 Przerwa; 11,15 „Jak powstaje samolot“ — pogadanka dla młodzieży i płyty; 11,40 Od warsztatu do warsztatu. „W pracowni sukien“; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południ.; 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 Chwilka LOPP Kol.; 13.10 Chwilka krótkofalowców; 13.15 Z operetek Offenbacha i Millöckera; 14,25 „Na rynku“ — nowela Marii Konopnickiej; 14.35 Muzyka popularna; 14,45 Przerwa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 „Z pieśnią po kraju“; 16,15 Koncert rozrywkowy. 16,50 Pogadanka; 17.00 Zwycięzca ospy — odczyt; 17,15 Recital fortepianowy Teofany Danew; 17,50 Pogadanka sport.; 18,00 Wiad. sport.; 18,10 Skrzynka ogólna prowadzi Dyr. Janusz Żuławski; 18.20 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego, 18,40 Recytacje: Nowe utwory Eugenii Kobylińskiej; 18,50 Program na wtorek; 18,55 Wil. wiad. sportowe; 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 Dyskutujmy: „O gwiazdach filmowych“; 19,50 Pogadanka; 20.00 Koncert roz.: Ok. 20,45 Dziennik wiecz. i pogadanka; 21,35 Nowości literackie; 21.55 „Arcydzieła muzyki symf.“ i pogadanka objaśniająca; 22.50 Ostatnie wiadomości; 23.00 Tańczymy; 23,30 Zakończenie.

KINA I FILMY

„GDY KWITNĄ BZY“

(Kino „Casino“).

Gdy kwitną bzy... tytuł filmu usposabia marzycielsko w banalny sposób. Tak samo chyba sądził i reżyser tego filmu, dowód można znaleźć choćby w spartolonym zakończeniu, za długim, za „wodnistym“ (należałoby powiedzieć za „bzowym“).

Ale — poza tym: film naprawdę warto zobaczyć. Jest co oglądać. Bo to i stroje z czasów cesarza Ludwika Napoleona i opery i śpiewy (chór dońskich kozaków! ech, Rassieja!).

Jeannette Macdonald doskonała i ze względu na śpiew i na grę.

Bardzo tym razem ciekawa — odznaczająca się efektownymi zdjęciami krótkometrażówka Pata o spławianiu drzewa Czeremoszem. Zupełnie inaczej to wygląda niż na naszych rzekach.

KONRAD TRANI 51

ZEMSTA

— Może pan nic nie mówić! — zawołał szybko adwokat. — Ma pan prawo naradzić się przedtem ze mną!

— Nie odezwę się ani słowem, jeśli ten młody człowiek nie przeprosi mnie za swoje niesłychane zachowanie! — wrzasnął Adams z wściekłością.

— O Boże, fałszywy krok! — jęknął Sanders w duchu. — Z gruntu fałszywy...

— Przepraszam — powiedział obojętnie Hiller. Potem zbliżył się do Adamsa i wprawnemi dłońmi prześlizgnął się wzdłuż jego garnituru. Sięgnął do kieszeni i wyłożył starannie zawartość ich na stół. Portfel, notatnik, wieczne pióro... Naturalnie, ani śladu broni. Nikt nie jest tak głupi, żeby trzymać przy sobie nóż, którym dokonał zabójstwa! Hiller spojrzał podejrzliwie na otwarte okno.

Podczas gdy adwokat naradzał się ze swym klientem, Hiller podszedł do telefonu i nakręcił tarczę numerową. W krótkich słowach porozumiał się z kimś niewidzialnym i znów podszedł do Adamsa.

— W imieniu prawa i Jego Królewskiej Mości... — wymamrotał bezbarwnym głosem — aresztuję pana pod zarzutem zamordowania hrabiego Henri Gozzi di Pino przez wbicie noża w serce.

Kilka chwil panowała w pokoju śmiertelna cisza. Sanders uspakajającym szeptem przekładał coś swemu klientowi, którego twarz pokryła się śmiertelną bladością. Inspektor Hiller przysunął sobie fotel i usiadł obok Gordona. Oczy jego bezustannie biegały po pokoju.

Jednocześnie niemal zjawili się sanitariusze i mundurowy policjant. Kiedy otwierano drzwi, widać było stojące na korytarzu nosze.

— Służbowemi schodami, jeśli wolno prosić — szepnął błagalnie dyrektor.

— Naturalnie, obydwie karetki stoją od podwórza — powiedział uspakajająco policjant. — To nie pierwszyzna...

Ułożyli zwłoki na narach, zasłonili smukłe ciało kocem. Policjant przysunął się do Adamsa.

— Pozwoli pan — powiedział uprzejmie, wskazując gestem drzwi. Potem odsunął się z uszanowaniem na bok, puszczając aresztowanego przodem. Sanders nie odstępował na krok swego klienta.

Wszystko odbyło się gładko i sprawnie. Policja wykazała dużo taktu i dobrego wychowania, funkcjonariusze hotelowi również. Tylko sam Adams mącił nieco porządek i harmonię...

Kiedy drzwi za smutną procesją zamknęły się, Hiller zwrócił się do detektywa:

— Kiedy zjawił się pan w tym pokoju? Kto pana wzywał? Z jakiego powodu?

— Wezwał mnie dyrektor.

— Słucham pana, panie dyrektorze. Proszę mi opowiedzieć dokładnie o wszystkiem.

— Było piętnaście, albo dwadzieścia po ósmej, kiedy zadzwoniła do mnie pokojówka z czwartego piętra. Powiedziała mi, że usłyszała krzyk, dobiegający z apartamentu hrabiego i że krzyk ten jej się nie podoba. Natychmiast udałem się na czwarte piętro...

— Schodami?

— Nie, dźwigiem naturalnie. Wpadliśmy do pokoju...

— Czy drzwi były otwarte?

— Tak. Wpadliśmy do pokoju i ujrzeliśmy biednego hrabiego martwego. Leżał nieruchomo z głową opartą o stół. Obok niego stał Adams...

— Pochylony nad nim?

— Nie. Właściwie nie stał nawet obok niego, lecz w odległości dwóch, trzech kroków od stołu. Kiedy przekonałem się, że hrabia nie żyje, przywołałem Gordona i zrobiliśmy wszystko, co potrzeba.

— Gordon! Czy zarządził pan kontrolę przy wyjściu z hotelu?

(D. c. n.)

FENOMEN JAKOŚCI I CENY



to superheterodyna FENOMEN–TELEFUNKEN o wspaniałym tonie, selektywności i wszystkich nowoczesnych udoskonaleniach technicznych, zbudowana w akustycznej skrzynce na solidnym chassis. Jest to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu – tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Cena dostępna dla wszystkich. FENOMEN – oto superheterodyna, na którą wszyscy czekali

TELE FUN KEN

Radio **TELEFUNKEN**

harmonia tonów – symbol jakości

Bez żadnej blagi !!!

Każda elegancka Pani otrzymać może bezpośrednio z wielkiej fabryki jedwabiu w Łodzi 1 ¹/₄ mtr. tkaniny z czystego naturalnego jedwabiu **„Lavable“** na kombinację **tylko zł. 4.45** za zaliczeniem pocztowym.

O ile towar nie odpowiada pieniądze natychmiast zwracamy.

Adresować: **R. ALBRECHT, Łódź,** 1 skrz. poczt. 430 K. W.

UWAGA: Po otrzymaniu paczki przekona się każda nasza klijentka o dobroci towaru i poleci go swej krewnej lub przyjaciółce.

CEDIB Paris PUDRY. KREMY

wizytówka piękności

Bezpłatnych porad udziela Instytut Kosmetyczny Janiny Hryniewiczowej, Mickiewicza 1.

CASINO Dziś najpiękniejsza para śpiewaków w najpiękniejszym filmie

Jeannette Macdonald i Nelson Eddy

w najpiękniejszym arcyfilmie

Gdy kwitną bzy

Początek: 15.30 – 18 – 20.30 – 22.30. Passepartout nieważne

HELIOS **MARLENA DIETRICH** i **Herbert Marshal** w najnowszym filmie **„ESKAPADA“** według sztuki Melchiora Lengyela **„Anioł“** Reż. Ernesta LUBITSCHA. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Uprasza się Sz. Publ. o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8, 10.15

POLSKIE KINO **SWIATOWID** **Tajemnica starego zamku**

Potężny film, osnuty na tle słynnej powieści **„Święta i jej błazen“** W rolach głównych urocza HANSI KNOTECK i niezrównany HANS STUWE Nad program: Atrakcje. Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10. W niedzielę od 2-ej.

OGNISKO Król aktorów i aktor królów **ERROL FLYNN** w roli lekarza, awanturnika i korsarza w arcyfilmie p. t.

KAPITAN BLOOD W roli pięknej arystokratki Arabelli **Olivia de Havilland** (znana z filmu „Sen Nocy Letniej“)

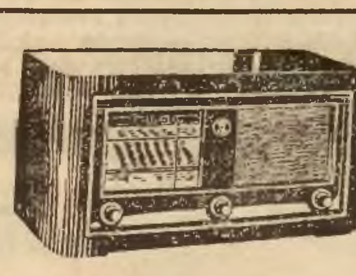
Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Nowozałożony warsztat stolarski

B-cia PAWŁOWICZE

Wilno, ul. Bosaczkowa 3, front

wykonuje prace **MEBLOWE**, budowlane, urządzenia biurowe i sklepowe, oraz wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące — fachowo i na dogodnych warunkach —



B. Mitropolitański

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 280

Wyłączna sprzedaż

znan. aparatów radiowych

światowej marki **TELEFUNKEN**

SUPERHETERODYNY prądowe i bateryjne o minimalnym zużyciu prądu i niskiej cenie

---

WĘGIEL pierwszorzędny

na tonny i w koszach

dostarczamy do mieszkań

25 kg. wagi netto 1 zł.

50 „ „ „ 2 zł.

Ceny wraz z odnoszeniem do kuchni.

„SILESIA“

Piłsudskiego 12, tel. 26-27

Pół darmo!!



Z powodu kryzysu oddajemy 5 cennych książek tylko za zł. 3.85. Oto one: 1) **Adwokat i doradca domowy.** Wzory odwołań podatkowych, skarg sądowych, podań do władz i urzędów. Sprawy egzekucyjne, majątkowe, eksmisyjne, rolne, budowlane, spadkowe, wekslowe, kredytowe, wojskowe, małżeńskie. Wzory umów dzierżawnych, ofert, podań o pracę i t. p. 2) **Nowy sekretarz dla wszystkich.** Wzory listów prywatnych, ofert, podań i t p. 3) **Lekarz domowy.** Wielki zbiór recept i przepisów na różne choroby i dolegliwości. 4) **Tania kuchnia na ciężkie czasy.** Setki cennych przepisów. 5) Dr. Ostrowski: **„Idealny środek zapobiegania ciąży“.** Z ilustracjami. Nowe wydanie 1937 roku!! Cały komplet tylko zł. 3.85. Płaci się przy odbiorze.

Adresujcie: Wydawnictwo **„Perfectwach“** Dz. 204 Warszawa 1, ul. Mariańska 11—1.

WIELKA REKLAMA!

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ

za trafne rozwiązanie wraz z zamówieniem. 1. nagroda — zł. 60 w gotówce; 2. nagroda — zł. 50 w gotówce; 4 nagr. po zł. 10 w got. oraz dużo in. wart. nagórd.

W celu spopularyzowania naszych kompletów wśród najszerszych warstw społeczeństwa, przeznaczyliśmy bezpłatnie nagrody pieniężne oraz cały szereg wartościowych nagród.

Każdy, kto nadeśle w ciągu 8 dni zamówienie wraz z rozwiązaniem poniższej szarady, otrzyma w paczce jedną z nagród.

P - a - a w - b - g - c

Kreski należy zastąpić literami w ten sposób, aby otrzymać przysłowie ludowe.

Nasze reklamowe komplety — z ogromną zniżką cen!

TYLKO ZA ZŁ. 12 GR. 95

wysyłamy: 3 metry materiału na eleganckie ubranie męskie szer. 140 cm. (najmodniejsze wzory bielskich kamgarnów), 1 swetr męski bardzo modny w obecnym sezonie, 1 koszulę męską w dobrym gatunku (podać nr. kołnierza), 1 szal męski jedwabny lub zimowy, 1 krawat jedwabny w najnowsze desenie, 1 parę skarpetek bardzo mocnych i 3 chusteczki męskie do nosa białe z kolorowym szlakiem. Ten sam komplet w lepszym gatunku zł. 14 gr. 95, zaś w gatunku najlepszym zł. 16 gr. 95.

Komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym, płaci się przy odbiorze towaru. **Bez ryzyka**, jeżeli towar nie podoba się i warunki nie odpowiadają, przyjmujemy go spowrotem, a pieniądze natychmiast odsyłamy.

Adresować prosimy: — **Przedsiębiorstwo wysyłkowe „Idgol“, Łódź, ul. Pomorska 22/40.**

Nagrody pieniężne zostaną rozesłane w dniu 29 października 1937 r.

UWAGA: Chcąc otrzymać nagrodę trzeba zamówić komplet.



Kupno maszyny rzeczą zaufania. Za 160 zł. sprzedajemy maszyny do szycia, haftu, endlowania i mereżkowania gotówką — ratami. Polski Dom Kryszer, Kraków Zwierzyniecka 6. Wydz. XIV.

Żądajcie cenniki.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonywanie w okresie od dnia 1-go stycznia 1938 roku do dnia 31-go grudnia 1938 roku robót asenizacyjnych i kominiarskich na terenie DOKP w Wilnie.

Termin składania ofert został wyznaczony na godzinę 12-tą według następującego podziału:

Na oddziałach drogowych: w Wilnie 15 listopada, w Królewszczyźnie 10 listopada, w Grodnie 12 listopada, w Białymstoku 5 listopada, w Lidzie 3 listopada, w Wołkowysku 8 listopada, w Brześciu 19 listopada, w Baranowiczach 17 listopada, Zawiadowca Gmachów Dyrekcji 20 listopada.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 244 z dnia 22 października 1937 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Wilnie.

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa

Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.

J. Anforowicz-Szczepanowa

choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTÓR

Zaurman

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74. Przyjmuje w godzinach od 12—2 i od 4—8.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

DOKTÓR

Zeldowicz

powrócił

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9—1 i 5—8 w. Wileńska 28 m. 3, telefon 277.

DR. MED.

M. Surawiczowa

choroby kobiece

Ad. Mickiewicza 22, tel. 476.

Przyjmuje: 9—10 i 4—6.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B., rutynowany korepetytor udziela tanio korepetycji jęz. NIEMIECKIEGO i FRANCUSKIEGO. Adres: Rezner, ul. Żeligowskiego 1 m. 32.

ZA KAŻDE wynagrodzenie będę udzielał korepetycji od 1 do 8 kl. gimn., ul. Sierakowskiego 31—3.

LEKCYJ RYSUNKU i malarstwa udzielają absolwenci Wydziału Sztuk Pięknych, zrzeszeni jako Spółdzielnia pracy artystów wileńskich. Wilno Portowa 4/8.

RÓŻNE

OBARCZONY LICZNĄ RODZINĄ składającą się z żony niezdolnej do pracy spowodu długoletniej choroby i 8-ga dzieci w wieku od lat 17 do 2-ch, bezrobotny z prośbą odwołuje się do miłosierdzia bliźnich o pomoc materialną dla ucznia szkoły Technicznej na książki i płaszcz. Ofiary przyjmuje Administracja dla J. J.

WILNIANIE! Student z praktyką handlową obejmie każdą pracę za 50 gr. dziennie, ul. Sierakowskiego 31 m. 3.

ZGUBIONE świadectwo dojrzałości, wyd. przez Kuratorium Okr. Szk. za nr. 1165, na imię Wróbla Piotra, ul. Mickiewicza 43—7, unieważnia się.

PRZY GRYPIE

i przeziębieniu stosuje się tabletki Togal. Togal powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Tabletki Togal stosuje się w dawkach po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

Togal

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZNAKIEM FABR. **PSZCZÓŁKA**

Stosuje się również przy **PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE**

Kupno i sprzedaż

UPROSZCZONY SAMOUCZEK „ARGUS“, angielski lub niemiecki, zł. 3.50 wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17.

SŁOWNIK języka polskiego, 8 tomów całość (7.541 stron, 15.082 szpalt wielkiej ósemki) do sprzedania za pół ceny katalogowej. Wiadomość: a. Jagiellońska 10 m. 5 (Czytelnia) od godz. 11 do 19.

KUPIĘ ZIEMIĘ pod Wilnem od 3 do 10 hekt. z budynkami. Oferty do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ — „Ziemia“.

PARCELA do sprzedania: ul. Kopanica Nr. 21 (wiadomość u' Zarzecze 16—25).

Handel i Przemysł

CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH — Wilno, Zawalna 28, tel. 21 - 48, to Twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na drzewka owocowe.

MODNE suknie, płaszcze, szlafroki, trykotaże, bielizna, galanterja **W. NOWICKI**, Wilno. Wielka 30. modele swetrów, pulowerków.

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

ZARAZ POTRZEBNY lokal pod sklep wódek z restauracją wyłącznie ulice: Tatarska, rynek Łukiski, Wiłkomierska, Ostrobramska i Beliny. Oferty z podaniem warunków, ceny i odległości od kościołów, domów modlitwy, szkół i fabryk składać do Redakcji pod „Koncesja“.

DUŻY LOKAL do wynajęcia na salę tańca, biuro, fabrykę lub inne przedsiębiorstwo 2 duże sale i kilka pokoi.

Tamże lokal na **wędliniarnię** lub **masarnię** z całym urządzeniem, ul. Nikodemska 4 w pobliżu placu Ostrobramskiego, dowiedzieć się u dozorcy.

PRACA

NAUCZYCIELKI, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie ul. J. Jasińskiego Nr. 7, telefon 12-86, czynne od godz. 8 do 15

MŁODA uzdolniona krawcowa poszukuje pracy w swym zawodzie do pracowni lub do prywatnego domu, ew. przyjmie jakąś inną pracę. Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wil.“ pod „Alwol“.

POSZUKIWANI akwizytorzy początkujący i wprowadzeni w branży artykułów kolonialno - spożywczych na Wilno i większe miasta województw kresowych. Oferty ze wskazaniem dotychczasowego zawodu i referencje nadsyłać pod „FELBOR“ — Wilno, ul Zawalna 7 m. 2.

MŁODY, energiczny kawaler lat 28 poszukuje jakiejkolwiek pracy. Praca obojętna, wymaganie skromne, referencje osób poważnych, zgłaszać się: ul. Pańska 7—11 K. Mirecki.

STENOGRAFISTKA poszukuje pracy. Adres: Wilno, Antokol, Piaski 11, tel. 19-88.

BUCHALTER rolno-przemysłowo-handlowy w sile wieku, dobry fachowiec, ostatnio pracował około 13 lat w dobrach wybitnie uprzemysłowionych W. Soleczniki, poszukuje samodzielnego stanowiska na prowincji lub w mieście. Łaskawe oferty: Stanisław Wołejszo, Wielkie Soleczniki.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachuk 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górniańska 8
Baranowicze, ul. Staszica 13
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.